Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 14 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 110 (1752)

Upadek komunizmu w Niemczech.

Berlin, 10 maja.

Czytając systematycznie prasę komunistyczną możnaby wnioskować, że komunizm nieprzerwaną falą zalewa masy i że rewolucja światowa jest kwestją najbliższego czasu. O ile to wmawianie wywarło wpływ na mieszkańców Rosji sowieckiej (gdzie niema innych informacyj), o tyle często daje ono wręcz przeciwne wyniki zagranicą.

Tak naprzykład mieszkańcy Berlina ze zdumieniem słuchali z Moskwy przez radjo, jak ktoś im opowiadał w języku niemieckim o krwawych walkach na barykadach w Berlinie, o czem dowiedzieli się dopiero z Moskwy.

Istnieją dwojakego rodzaju informacje o przebiegu działań wojennych. Podług pierwszego wzoru działał podczas wojny światowej angielski sztab generalny: nie podawał on fałszywego optymizmu, a swemi trzeźwemi sprawozdaniami budził zapał patrjotyczny, czem w niemałym stopniu przyczynił się do zwycięstwa Ententy. Podług drugiego działał niemiecki sztab generalny: stale zwyciężał, wszędzie miał powodzenie, a z tego złudzenia ocknął się naród niemiecki 9 listopada 1918 roku.

Generalny sztab rewolucji komunistycznej trzyma się taktyki niemieckiej: tak długo „zwyciężał“ w Chinach, aż Chińczycy zaczęli tłumnie karać komunistów śmiercią. Obecnie „zwycięża“ on w Indjach, „zdobywa masy“ w Europie Zachodniej. Mamy bardzo dokładne dane o tem, jak przedstawia się sprawa ze „zdobywaniem mas“ w Niemczech.

W Niemczech masy robotnicze znajdują się pod przeważającym wpływem socjal-demokracji. W jej rękach znajdują się potężne związki zawodowe, jednoczące 8 miljonów robotników. Przez długie lata komuniści prowadzili walkę przeciw socjaldemokracji w związkach zawodowych, chcą wyrwać z jej rąk wpływ i kierownictwo. Nie zważając na częściowe zwycięstwo, atak komunistów w ogólnym wyniku poniósł zupełną klęskę.

Przekonawszy się, iż trudno jest rozbić robotnicze związki zawodowe od wewnątrz, zdecydowali się komuniści przełamać je w inny sposób. W zeszłym roku zastosowali po raz pierwszy taktykę pod hasłem walki z „reformowanemi związkami zawodowemi“. Nowa taktyka komunistów polegała na zerwaniu z zorganizowanymi robotnikami i wysunięciu „rewolucyjnych niezorganizowanych robotników“.

Jest rzeczą możliwą, że w państwach, gdzie zawodowy ruch związkowy jest jeszcze młody i nie posiada jeszcze tradycji, podobna taktyka może mieć powodzenie. W Niemczech gdzie zawodowy ruch związkowy ma za sobą kilkodziesięcioletnią tradycję, w państwie, gdzie przynależność do związku zawodowego stała się nieodzowną potrzebą robotnika, tego rodzaju oderwanie się komunistów od związkowego ruchu zawodowego. miało dla nich fatalne skutki. Doświadczenie ostatnich czasów wyraźnie tego dowiodło. Podczas ostatnich wyborów do Reichstagu komuniści mieli tylko w 3 prowincjach górniczych więcej głosów niż socjal-demokraci. Jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż właśnie śród górników cieszą się zwykle powodzeniem najbardziej radykalne polityczne prądy.

Jakiż jest obecnie wpływ komunistów śród górników — tej najbardziej radykalnie usposobionej warstwy proletarjatu? — Na to pytanie daje odpowiedź wynik ostatnich ponownych wyborów do komitetów fabrycznych. Ze wszystkich 3 dzielnic górniczych jedynie na Górnym Śląsku zachowali komuniści większość. Należy również wziąć pod uwagę specyficzne ciężkie warunki ekonomiczne na Górnym Śląsku. W pozostałych 2-ch dzielnicach górniczych, gdzie komuniści uprzednio również mieli większość, stan posiadania ich znacznie się zmniejszył. W Zagłębiu Ruhry do komitetów fabrycznych wybrano komunistów nietylko mniej niż socjaldemokratów, lecz nawet mniej niż przedstawicieli chrześcijańskich związków zawodowych. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa dla komunistów w dzielnicy górniczej środkowoniemieckiej, gdzie jeszcze niedawno mieliśmy większość; obecnie z 598 wybranych członków komitetów fabrycznych — jest tylko 27 komunistów t. j. około 5 proc.!

Komuniści mieli większość śród berlińskich robotników transportowych — lecz stracili ją. Mieli oni większość w porcie hamburskim — lecz również stracili. W potężnych zakładach metalurgicznych Berlina, gdzie komuniści zeszłego roku uroczyście obchodzili zwycięstwo, tego roku ponieśli fiasco. Wpływ komunistów śród bezrobotnych jest b. wielki. Lecz wśród robotników zatrudnionych wpływ komunistyczny, jak wykazują ostatnie ponowne wybory fabrycznych komitetów, znacznie się zmniejszył.

Tak oto w świetle faktów wygląda „zdobywanie mas robotniczych przez komunistów“ w Niemczech.

Dr. G. W.

W obronie księcia Karola.

Konflikt pomiędzy ks. Mikołajem a Bratianu.

WIEDEŃ, 13. V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że między regentem księciem Mikołajem a przywódcą stronnictwa liberalnego Bratianu wybuchł konflikt, ponieważ Bratianu wbrew życzeniu księcia Mikołaja ogłosił obraźliwe pismo ulotne, skierowane przeciwko księciu Karolowi.

„Adverul“ donosi, że w rozmowie z Bratianu oświadczył książe Mikołaj: „Nie należy zapominać, iż zaatakowany książe Karol jest ojcem króla i moim bratem. Jak sobie wyobrażają panowie stosunki osobiste ze mną wobec obraźliwych ataków przeciwko memu bratu?“

Rada ministrów uchwaliła wczoraj wieczorem na 5-godzinnem posiedzeniu konfiskatę ulotki stronnictwa liberalnego przeciwko księciu Karolowi. Prasę zawiadomiono, że dzienniki, które się będą zajmowały następcą tronu i komentowały akt 4 stycznia, będą natychmiast skonfiskowane.

Jerzy Filipescu wrócił z Paryża i podaje następujące oświadczenie księcia Karola: „Tęsknię za ojczyzną i pragnę do niej powrócić, nie chcę jednak być przedmiotem sporu politycznego. Rumunja potrzebuje jedności“.

Zgon biskupa Lisieckiego.

CIESZYN, 13.V (Pat). Dziś około godz. 1 w nocy biskup śląski ks. dr. Lisiecki zmarł nagle na udar serca.

Narady nad zwołaniem Soboru prawosławnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w pałacu metr. Dionizego odbyła się trzecia zkolei konferencja w sprawie zebrania przedsoborowego. Konferencji przewodniczył ks. metropolita Dionizy. Następna konferencja odbędzie się w piątek nadchodzący.

Układy Łotwy z Niemcami w sprawie ceł.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Donoszą z Rygi, że rada ministrów Łotwy wyznaczyła specjalną delegację do układów z Niemcami w sprawie nowych ceł agrarnych niemieckich, przez które szczególnie ucierpiał wywóz masła z Łotwy. Przewodniczy delegacji łotewskiej b. premjer Ulmanis

Ulgi dla eksporterów lnu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku z sytuacją produkcji lnu w Polsce p. min. skarbu zawiesił w dn. 1 stycznia r. b. pobór podatku obrotowego od eksportu lnu i siemienia lnianego; stawkę zaś podatkową od eksportu lnu w r. 1929 obniżył z 2 do $^{1}/_{2}$%. Niezależnie od tej wielkiej ulgi podatkowej w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie min. skarbu, przem. i handlu oraz rolnictwa, wprowadzające zwrot ceł przy eksporcie lnu trzepanego w wysokości 10 zł. od 100 kg. oraz pakuł lniannych trzepanych w wysokości 5 zł. od 100 kg.

Rozporządzenie to ma duże znaczenie dla rozwoju eksportu naszego lnu.

Udział banków w pożyczce budowlanej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Raport wypuszczonej pożyczki budowlanej w kwocie 500 milj. zł. przedstawia się następująco: P.K.O. $12^{1}/_{2}$ milj. zł., Bank Gospodarstwa Krajowego $12^{1}/_{2}$ milj. zł., Bank Handlowy 5 milj. zł., Bank Dyskontowy 5 milj. zł., Bank Zachodni 5 milj. zł. Reszta banków bierze udział w granicach od $1^{1}/_{2}$ do 3 milj. zł.

Połączenie N. P. R. z B. B. W. R. w Kielcach.

KIELCE, 13. V. (Pat). Na odbytem w niedzielę nadzwyczajnem ogólnem zebraniu okręgowej organizacji N. P. R. po dłuższej dyskusji postanowiono połączyć okręgową organizację N. P. R. z B. B. W. R. Jednocześnie zapadła uchwała połączenia związków zawodowych Z.Z.P. ze związkiem gospodarczym. W rezolucji zaznaczano, że idee. o które walczyła N. P, R. reprezentuje dziś obóz Marszałka Piłsudskiego.

Wywóz w kwietniu.

WARSZAWA, 15.V (Pat). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, doty czących handlu zagranicznego Polski, łącznie z w. m. Gdańskiem, wywóz w kwietniu przedstawia się w sposób następujący: Wywieziono 1.353.640 tonn towarów, wartości 208.949 tysięcy zł. W porównaniu do marca wywóz wzrósł w wadze o 40.994 tonny, zmniejszył się natomiast pod względem wartości o 12.157 tys. złotych.

Z Banku Wypłat Międzynarodowych.

BAZYLEA, 13.V (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Dziś rano prezydent Banku Rzeszy dr. Luther i gubernator Banku Francuskiego Moreau, jak również inni członkowie Rady Administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych odjechali z Bazylei. Prezydent Banku Mac Garrah i inni członkowie dyrekcji Banku pozostali w Bazylei, ażeby przeprowadzić ostatnie prace przygotowawcze do objęcia zarządu Banku w dniu 17 maja.

Pobory generalnego prezydenta Banku Mac Garrah'a wynosić będą 250 tysięcy fr. rocznie.

Komisja nadzorcza nad działalnością komunistów.

WASZYNGTON, 13.V. (P.A.T.). Przewodniczący komisji regulaminowej senatu Snell wniósł projekt rezolucji, powołującej do życia specjalną komisję dla nadzoru nad działalnością komunistów w Stanach Zjednoczonych.

Komunikacja lotnicza między Polską a Rumunją.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dnia 1 czerwca nastąpi uruchomienie stałej komunikacji lotniczej pasażerskiej między Polską a Rumunją, która będzie miała niezmiernie duże znaczenie dla zbliżenia obu państw i narodów.

Komunikacja ta połączy Gdańsk z morzem Czarnem i odbywać się będzie na samolotach z załogą i całkowitą obsługą techniczną polskich linij, zarówno na terenie Polski jak i Rumunji. Samoloty wylatywać będą z Gdańska z rana 3 razy w tygodniu i lecieć będą przez Warszawę, Lwów, Czerniowce, Galac do Bukaresztu.

Umowa handlowa z Polską będzie parafowana przez Niemcy.

BERLIN, 13.V (Pat.) W rozmowie z przedstawicielami prasy we Frankfurcie nad Menem min. Treviranus oświadczył między innemi, że rząd Rzeszy godzi się na parafowanie traktatu handlowego między Niemcami a Polską.

Nie należy oczekiwać odrzucenia traktatu handlowego z Polską, ponieważ ciężka sytuacja, w jakiej znajduje się rolnictwo niemieckie, prawdopodobnie po nowych zbiorach ulegnie takiemu odprężeniu, iż grożący z tej strony opór przeciwko podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie byłby pod względem rzeczowym uzasadniony.

Odpowiedź Niemiec na notę polską.

BERLIN, 13. V. (Pat). Agencja Telegraphen Union donosi z Genewy, że rząd Rzeszy wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów sir Ericowi Drummondowi pismo, zawierające odpowiedź na notę, jaką rząd polski złożył niedawno Lidze Narodów w sprawie niemieckich ceł agrarnych. Odpowiedź niemiecka stwierdza, że Niemcy na zasadzie układu o jednorocznem przedłużeniu traktatu handlowego, przyjętego i podpisanego przez rząd Rzeszy na konferencji rozejmu celnego, miały prawo podwyższyć stawki celne na płody rolnicze.

Konferencja min. Zaleskiego z ministrem Curtiusem.

BERLIN, 13.V (Pat). Prasa niemiecka donosi z Genewy, że dziś przed południem minister Curtius odbył w sekretarjacie z Ministrem Zaleskim nową rozmowę, w czasie której poruszone zostały sprawy skarg mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

GENEWA, 13.V (Pat). W sprawie spotkania ministrów Curtiusa i Zaleskiego z okazji śniadania, wydanego przez generalnego podsekretarza Ligi Narodów Dufour Ferronce, słychać, że obaj ministrowie nie mogli szczegółowo omówić pozostających w zawieszeniu spraw i z tego względu musieli porozumieć się w tym sensie, ażeby w ciągu trwającej sesji spotkać się raz jeszcze w celu omówienia sprawy ratyfikacji polsko-niemieckiego układu handlowego oraz oddziaływania ostatniej podwyżki niemieckich ceł agrarnych na polski eksport.

BERLIN, 13.V (Pat). Biuro Wolffa donosi z Genewy: Dzisiejsza popołudniowa konferencja między ministrami Curtiusem a Briandem trwała przeszło godzinę. Rozmowa, prowadzona w duchu bardzo przyjaznym, dotyczyła wszystkich kwestyj, wchodzących w zakres zainteresowań Niemiec i Francji.

Dr. Curtius wyraził zadowolenie z wyników odwiedzin W sprawie zagłębia Saary obaj ministrowie doszli do porozumienia, że rokowania ukończone mają być jeszcze przed najbliższem Zgromadzeniem Ligi.

Również w sprawie dotrzymania terminu ewakuacji Nadrenji osiągnięto zupełne porozumienie. Briand poinformował Curtiusa o zamiarze oficjalnego przesłania rządom w najbliższym czasie ankiety w sprawie europejskiej federacji gospodarczej.

—oo—

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 13.V (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów omawiała tylko pewne drugorzędne zagadnienia, związane z pracami, między innemi: komisji w sprawie zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz komisji dla przyśpieszenia ratyfikacji międzynarodowych układów i konwencyj, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

W Indjach.

Proces następcy Ghandi'ego.

LONDYN, 13.V. (Pat). Z Yalalpur donoszą, iż wczoraj rozpoczął się proces przeciwko następcy Ghandiego Tyabji oraz 59 wolontarjuszom. Tyabja odmówił udziału w rozprawie, ograniczając się do odczytania krótkiego oświadczenia, w którem wyraża radość z powodu swego aresztowania i potwierdza, że aresztowanie to nastąpiło w zupełnej zgodzie z przepisami ustaw. W końcu Tyabja oświadczył, że Anglja od 150 lat niszczyła Indje dla własnych korzyści gospodarczych. Inni współoskarżeni złożyli jednobrzmiące oświadczenia, w których podkreślają, że pragną obalić rząd Indyj.

BOMBAY, 13.V. (Pat). Aresztowany wczoraj Abbas Tyabji skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Zacięta walka o Sholalpur.

LONDYN, 13.V. (Pat). Korespondent „Daily Mail“ donosi z Bombay'u, że całe miasto Sholalpur znajduje się w rękach powstańców.

SHOLALPUR, 13.V. (Pat). Wojska angielskie pod dowództwem pułkownika Page przypuściły szturm do miasta i zajęły je mimo zaciętego oporu przeciwnika.

—o—

Rewizje i aresztowania wśród członków kongresu.

KALKUTA, 13.V. (Pat). Dziś rano naskutek rewizji, dokonanej w głównej kwaterze członków kongresu, aresztowano koło 80 osób oskarżonych o włóczęgostwo, podburzanie do gwałtów i morderstwa.

Stan wojenny.

SHOLALPUR, 13.V. (Pat). W mieście og łoszony został stan wojenny.

Próba utworzenia własnej administracji.

SHOLALPUR, 13.V. (Pat). Miejscowe wybitne osobistości próbowały utworzyć własną administrację, mianując urzędników do załatwiania drugorzędnych spraw oraz ogłaszając nowe przepisy handlowe, sprzeczne z przepisami, obowiązującemi dotychczas.

Sytuacja w Sholalpur.

SHOLALPUR, 13.V. (Pat). Od dzisiaj zabroniony został tu ruch uliczny między godz. 19 a 6 rano. Zabroniono noszenia broni, a nawet lasek. Zebrania więcej niż 4 osób zostały zakazane. W biurach lokalnych kongresów dokonano rewizji, przyczem policja zabrała wszystkie znalezione papiery.

Aresztowanie domniemanego mordercy z Duesseldorfu.

BERLIN, 13.V. (Pat). Tutejsza policja kryminalna aresztowała wczoraj wieczorem na jednem z przedmieść berlińskich 30-letniego robotnika nazwiskiem K., który według poszlak ma być poszukiwanym oddawna mordercą z Duesseldorfu. Aresztowany od 4 tygodn. przebywał niemeldowany w mieszkaniu swej siostry w Berlinie. Jak się okazuje, mieszkał on przez dłuższy czas w Duesseldorfie i był już wielokrotnie notowany w kronikach policyjnych.

Obrabowanie kasy województwa.

LWÓW, 13.V. (Pat). Dziś w nocy dokonano we Lwowie niezwykle śmiałej kradzieży Mianowicie, włamywacze dostali się na trzecie piętro gmachu województwa, gdzie mieści się dyrekcja robót publicznych i rozbili znajdującą się tam kasę, z której zabrali gotówkę w sumie około 20 tys. złotych. Władze policyjne rozpoczęły dochodzenia w tej sprawie.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WOLDEMARAS ZAPRZECZA.

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, iż prof. Woldemaras ma być zamianowany na stanowisko posła litewskiego w Moskwie. Jak obecnie prof. Woldemaras oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Id. Stimme“, wiadomość ta jest bezpodstawna. Przedstawiciel sowiecki Piotrowski na podstawie rozmowy z jednym z działaczów politycznych zapytał prof. Woldemarasa, czy rzeczywiście przyjmie stanowisko posła w Moskwie. Prof. Woldemaras odpowiedział mu jednak, iż nie zamierza do Moskwy jechać.

WYEMIGROWANIE GEN. DAUKANTASA.

Jak podaje „Rytas“, b. minister spraw wojskowych gen. Daukantas ma 24 b. m. opuścić Litwę na stałe i wyemigrować do Brazylji, gdzie zotaść ma plantatorem.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH.

Dnia 15 maja r. b. wznowione zostaną rokowania litewsko-niemieckie w sprawie urzędników kraju kłajpedzkiego i kwestyj językowych.

PRZYJAZD DELEGACJI ŁOTEWSKIEJ.

10 b. m. przybyła do Kowna delegacja łotewska. Celem przyjazdu delegacji jest prowadzenie rokowań w związku z udziałem Łotwy w wystawie rolniczo-przemysłowej w Kownie oraz uregulowanie formalności w pogranicznej komunikacji.

DOKOŁA BUDOWY KOLEI TELSZE—KRETYNGA.

Prace nad budową kolei Telsze—Kretynga zostały już podjęte. Zatrudnionych jest przeszło 200 robotników, którzy przybyli z całej Litwy. Wielu z nich od kilku tygodni czekało na podjęcie prac, nocując niekiedy w szczerem polu. Codzień przybywają nowi robotnicy. Mimo wielkiej podaży siły roboczej, wybuchł strejk wśród robotników, zatrudnionych nad przeprowadzeniem kolei. Strajkowcy wystawili ekonomiczne żądanie, uznając, iż płaca, jaką pobierają, jest zbyt niska.

NOWE NADUŻYCIA.

Jak podaje „L. A.“, w składzie monopolu państwowego w Kownie wykryto wielkie nadużycie. Wysokość wyrządzonych strat tymczasem nie jest jeszcze wiadoma. Jak się wyjaśniło dotąd, straty wynoszą ok. 200.000 lt. Policja kryminalna wdrożyła ostre dochodzenie. Odbywają się rewizje, areszty i t. d. Aresztowano już parę osób, w tem paru pracowników tego składu.

SZCZEGÓŁY NADUŻYĆ MONOPOLOWYCH.

„Id. Stimme“ podaje nast. szczegóły nadużyć w państwowym składzie monopolu wódczanego.

Głównym sprawcą nadużyć jest syn kowieńskiego właściciela domu M., który przed niedawnym czasem zawarł umowę z administracją składu. Administracja zezwoliła mu dostarczać sklepom wódczanym wódkę po 5 cnt., zamiast 9 cnt., które skład płaci. Otrzymawszy to przedstawicielstwo M. rozpoczął różne machinacje. Otrzymując od sklepu wódczanego zamówienie na 50 lub 100 litrów wódki dopisywał on zero na zleceniu i za tem zleceniem otrzymywał wódkę ze składu. W ten sposób M. wyłudził wódki ze składu ćwierć miljona litrów. Przewidując, iż nadużycie zostanie wykryte, aferzysta przed tygodniem ożenił się i opuścił Litwę.

DZIAŁALNOŚĆ TRUSTU SZWEDZKIEGO.

Litewska akcyjna spółka zapałczana której szwedzki trust zapałczany powierzył wykonywanie układu z rządem litewskim, porozumiała się już co do nabycia wszystkich fabryk zapałek istniejących w Litwie i 15 maja zaczyna obejmować je w swe posiadanie.

NOWY STATUT UNIWERSYTETU KOWIEŃSKIEGO.

Gab. Ministrów przyjął już nowy statut uniwersytetu kowieńskiego. W/g nowego statutu, rektor ma być wybierany co 3 lata, oraz skasowane niektóre katedry.

ZJAZD B. OCHOTNIKÓW.

11 b. m. został otwarty w Kownie zjazd byłych ochotników. Przewodniczącym zjazdu został wybrany podpułkownik rezerwy Gużas, który zreferował prace tego związku w ciągu ostaniego roku. Przemówienie wygłosił premjer ministrów Tubelis, który w mowie swej podkreślił, że ochotnicy zmuszeni są dotychczas urządzać swoje zjazdy w „tymczasowej stolicy Litwy“ i że krew i odwaga ochotników będzie jeszcze potrzebna ojczyźnie. Następnie w imieniu wojska wygłosił przemówienie szef sztabu generalnego gen. Kubelunas. Zjazd uchwalił wysłanie depeszy do prezydenta Smetony. Ponadto zgłoszono wniosek o wysłanie depeszy do prof. Woldemarasa, co wywołało długie i gorące debaty. Ostatecznie prezydjum zjazdu wysłało tę depeszę.

ZAKAZ.

Rząd nie udzielił zezwolenia na urządzenie uroczystego posiedzenia byłych posłów do sejmu w dniu 15 maja, t. j. w dniu 10-lecia pierwszego sejmu ustawodawczego.

Uczczenie pamięci sen. Posnera.

GENEWA, 13.V (Pat). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, przy okazji raportu przedstawiciela Persji w sprawie opieki nad kobietą i dzieckiem, sprawozdawca w słowach pełnych uznania uczcił pamięć zmarłego sen. Posnera, członka stałej komisji opieki nad kobietą i dzieckiem. Do słów sprawozdawcy przyłączył się przewodniczący, który w imieniu Rady Ligi wyraził żal z powodu tej straty. Minister Zaleski podziękował za słowa uznania dla zmarłego.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

WIEDEŃ, 13.V (Pat). „Arbeiter Ztg.“ donosi, że komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki uchwalił zwołanie międzynarodowego kongresu socjalistycznego z końcem lipca 1931 roku do Wiednia.

Plan Younga uzyskał moc obowiązującą.

Z dniem 8-go maja plan Younga uzyskał moc obowiązującą. Według umowy zawartej na konferencji haskiej, nowy plan wtenczas dopiero miał wejść w życie, gdy będzie ratyfikowany przez Niemcy i cztery z 5-ciu mocarstw wierzycielskich. Niemcy, Francja i Belgja ratyfikowały plan przez swoje parlamenty, zaraz po ukończeniu drugiej konferencji haskiej. Anglja natomiast i Włochy zwlekały, chcąc dowiedzieć się wyniku prowadzonych w Paryżu rokowań w sprawie uregulowania reparacyj wschodnich. W imieniu Anglji ratyfikacji dokonał w ub. tygodniu król Jerzy przez podpisanie umowy, a w imieniu Włoch uczynił to samo 5-go maja król Wiktor Emanuel, który obecnie znajduje się w podróży na Sycylji. Ponieważ o tym akcie doniósł w czwartek oficjalnie rządowi francuskiemu ambasador włoski w Paryżu, tem samem plan Younga podpisany przez Niemcy i 4-ry główne mocarstwa wierzycielskie z tą chwilą uzyskał moc obowiązującą. Z tą chwilą też Bank Międzynarodowy dla spłat uprawniony jest do rozpoczęcia swej działalności. Bank może przystąpić do zbierania kapitała zakładowego i wydania pierwszej emisji pożyczki reparacyjnej.

Przegląd generalny dorobku komunistycznego w Z. S. S. R.

W Rosji odbywają się obecnie wybory do nowych sowietów miejskich i wiejskich. Wybory te, dorocznym zwyczajem, poprzedzają zwołanie ogólno-państwowego zjazdu partji komunistycznej, którego zadanie w roku bieżącym polegać będzie na rozpatrzeniu i zaakceptowaniu t. zw. polityki „generalnej linji", prowadzonej od dłuższego czasu przez Stalina, i wywołującej tak ostre sprzeciwy ze strony wszelkiego rodzaju (częściowo już zlikwidowanych) prawicowych i lewicowych odchyleńców.

Prasa sowiecka obecne wybory do sowietów nazywa w związku z tem „generalną rewją dorobku komunistycznego" w ZSSR. Jednakowoż nietylko rewją generalną są wybory do sowietów: są one też (a raczej przedewszystkiem) generalnem przygotowaniem mas komunistycznych do ogólno państwowego zjazdu. Stalin zdąża w czasie kampanji wyborczej zapewnić sobie poparcie prowincjonalnych (miejskich i wiejskich) organów samorządowych i w tym celu usiłuje wywrzeć na miejscowe komitety wykonawcze odpowiednią presję w kierunku wybierania na odpowiedzialne stanowiska wypróbowanych zwolenników „generalnej ilnji", obrońców pięcioletniego planu (Piatiletki) i entuzjastów kolektywizacyjnej polityki rządu moskiewskiego.

„Staliniści" w czasie obecnej kampanji wyborczej zmuszeni są walczyć na dwóch frontach: przeciwko opozycjonistom na prawicy i na lewicy.

Pisma moskiewskie stwierdzają, że w związku z zarządzoną przez Stalina niedawno „pieredyszką" w szeregach prawicowych opozycjonistów zaznaczać się zaczyna w czasach ostatnich pewne ożywienie, znajdujące swój wyraz w forsownem rozpowszechnianiu wiadomości o rzekomym odwrocie Stalina. Notując te pogłoski, prasa moskiewska z całą stanowczością zaprzecza jednak ich prawdziwości. Kampanja wyborcza — piszą „Izwiestja" — minąć musi pod znakiem zdecydowanej i bezwzględnej walki zarówno z prawicowo-oportunistycznemi wykrzywieniami linji generalnej, jak i z lewemi odchyleniami". A zatem walka z oportunizmem, przedewszystkiem zaś oportunizmem prawicowców winna być głównem hasłem wyborczem wiernych Stalinowi rządowych komunistów.

I pod tym właśnie hasłem rozwijają komuniści walkę w czasie wyborów, które są jakgdyby ostatnią przed „generalną rewją" (t. j. przed ogólnopaństwowym zjazdem partyjnym), czystką w szeregach komunistycznych. Rezultaty „czystki" tej mają, — według intencyj Stalina, — zapewnić spokojny przebieg XVI. zjazdowi partji komunistycznej. Walka w partji komunistycznej toczyć się może tylko za kulisami, na forum publicznem natomiast dla walk być miejsca nie może. To też publiczny zjazd partji będzie li tylko dobrze przygotowanem przedstawieniem..

Nowe ugrupowanie polityczne.

Kołomyja, w maju.

Znaczne zainteresowanie na miejscowym biernym terenie politycznym wywołała wiadomość o tworzeniu się nowej partji politycznej, która ma jakoby powstać w związku z oczekiwanemi już niezadługo wyborami sejmowemi.

Według krążących tu pogłosek inicjatywa utworzenia nowego ugrupowania skupia się dokoła osoby znanego i bardzo popularnego w tych stronach, — zwłaszcza wśród ludności w okolicach górskich — działacza politycznego d-ra Stan. Vincenza b. redaktora a obecnie jednego z wydawców polit.-społecznego miesięcznika „Droga", który niedawno powrócił z Anglji i przebywa czasowo w naszych stronach.

Przez dom d-ra Vincenza mającego szerokie znajomości w kołach politycznych, przewinął się w ostatnich dniach szereg osobistości, czynnych na polu pracy społeczno-politycznej.

Nowe ugrupowanie ma przyjąć nazwę „Partji Krajowej". Ciekawe są zwłaszcza pogłoski o stosunku nowego ugrupowania do Ukraińców i o podjęciu próby zbliżenia polsko-ukraińskiego na naszym terenie; program w tej mierze ma być jasny i zdecydowany i obliczony na dalszą metę. Te dotąd tutaj niepodejmowane próby realnego podejścia do tego zagadnienia wywołają niezawodnie wśród naszych polityków żywy rezonans i zainteresowanie.

Stanowisko nowej partji wobec rządu nie jest jeszcze ujawnione i stanowi przedmiot dociekań ze strony tutejszej opinji publicznej, z ciekawością śledzącej pierwsze kroki nowego ugrupowania, które może odegrać poważną rolę w naszych zaognionych stosunkach narodowościowych. **T.**

Konferencja Brianda.

GENEWA, 13.V (Pat.) W godzinach popołudniowych Briand przyjął niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa w celu omówienia z nim różnych zagadnień politycznych. Jak słychać, sprawa zagłębia Saary była głównym przedmiotem rozmów. W związku z tem zwracają uwagę, że Curtius przed rozmową z Briandem przyjął delegację zagłębia Saary, która przedstawiła ministrowi różnorodne skargi ludności zagłębia. Po południu Briand przyjął Hendersona i Grandiego. Przy deserze trzej mężowie stanu prowadzili w dalszym ciągu rozmowę na temat problematów, związanych z flotami swych krajów.

Postulaty gospodarcze Wileńszczyzny.

Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.

W dniu 12 maja r. b. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Wilnie pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza odbyła się kolejna wiosenna sesja Rady Wojewódzkiej.

Po przyjęciu przez Radę protokółu poprzedniej dorocznej jesiennej sesji z dnia 23 listopada 1929 roku odbył się ceremonjał odebrania przez p. wojewodę przyrzeczenia od członka Rady Zygmunta Bortkiewicza, który został wybrany na to stanowisko przez Sejmik Święciański w dniu 16 listopada 1929 r.

Następnie Rada przystąpiła do rozpatrywania spraw, figurujących na porządku dz.:

Wygłosił referat prezes Izby Skarbowej w Wilnie Edward Ratyński. Referat dotyczył spraw wymiaru i poboru w 1930-31 roku budżetowym podatków państwowych i zawierał szereg ciekawych porównawczych zestawień statystycznych. W referacie dana była charakterystyka stopnia wpływów poszczególnych podatków, pozatem były wyświetlone kwestje dotyczące ciążących na płatnikach zaległości i ulg w ich opłacaniu, kwestje kar za zwłokę oraz sprawa załatwiania przez Izbę Skarbową odwołań podatkowych.

Zkolei dyrektor Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej prof. Zawadzki wygłosił referat na temat obowiązujących obecnie na P. K. P. stawek taryfy przewozowej, przyczem adnotował te momenty, które zawdzięczając staraniom Izby zostały przez władze miarodajne uwzględnione. Szereg aktualnych postulatów taryfowych, wysuniętych przez Izbę pokrywa się z postulatami zarówno przemysłu i handlu jak rolników i rzemieślników.

Następnie p. Węckowicz w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych poinformował Radę o postulatach taryfowych jakie wysunęły organizacje rolnicze.

Następnie Rada Wojewódzka wysłuchała referatów poświęconych zagadnieniom kredytów udzielanych przez banki państwowe w roku 1930. Referat z ramienia Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie został wygłoszony przez dyrektora Miśkiewicza, z ramienia zaś Oddziału Banku Gospodarstwa Karjowego przez p. dyr. Maleckiego. Z dyskusji na ten temat dało się wyczuć, że główną bolączką producentów województwa wileńskiego jest brak długoterminowego, a nisko procentowanego kredytu. Obecne kredyty krótkoterminowe dla rolnictwa zwłaszcza są wysoce niedogodne, przyczem wymagają rewizji przedewszystkiem terminy spłaty poszczególnych rat, przypadających na okres wiosenny, gdy rolnik jest pozbawiony wolnych funduszów obrotowych. Na domiar złego sytuację pod tym względem pogarsza kryzys w rolnictwie, powodujący nieraz niemożliwość zbytu zapasu ziemiopłodów nawet po istniejących obecnie niskich cenach. Zkolei wygłosił referat na temat stosowanych taryf i ściągania w roku 1930 składek ubezpieczeniowych, dyrektor P. Z. U. W. w Wilnie p. Oktawjan Rackiewicz.

Po wyczerpaniu spraw gospodarczych p. wojewoda zarządził o godz. 16 przerwę obiadową prosząc radnych o sformułowanie w międzyczasie generalnych postulatów Rady w sprawach objętych wysłuchanemi referatami.

O godz. 18 obrady zostały wznowione, przyczem radny p. Bortkiewicz odczytał tekst rezolucji jednogłośnie przyjętej przez Radę.

Rezolucja brzmi następująco: „Po zapoznaniu się z postulatami organizacyj gospodarczych, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosła na terenie województwa wileńskiego twierdzi zważywszy:

1) że ziemia Wileńska w okresie wojny światowej i dwukrotnego najazdu bolszewickiego, jak również skutkiem późniejszego układu stosunków wymienionych najbardziej ucierpiała i o własnych siłach dźwignąć się nie jest w stanie,

2) że traktowanie w tych warunkach potrzeb województwa wileńskiego narówni z innemi dzielnicami państwa, będąc w istocie równoznaczne z uprzywilejowaniem tych dzielnic, nie zabezpiecza dla województwa wileńskiego okoliczności, umożliwiających powstanie z upadku i wkroczenia na drogę rozwoju,

3) że przeżywany obecnie ogólny kryzys gospodarczy spotęgował do krańcowych granic rozstrój gospodarczy województwa wileńskiego.

Rada Wojewódzka doceniając przychylny stosunek czynników rządowych do potrzeb ziemi wileńskiej jaki się zaznaczył ostatniemi laty w przyznaniu, w związku z klęską nieurodzaju, szeregu ulg podatkowych, kredytowych i innych, uznała jednogłośnie, że radykalna zmiana istniejących na terenie województwa wileńskiego stosunków gospodarczych na lepsze będzie możliwą tylko wówczas kiedy czynniki rządowe, w zrozumieniu powagi wytworzonej na tym terenie sytuacji poddadzą gruntownej rewizji stosunek swój w odniesieniu do województwa wileńskiego w dziedzinach: podatkowej, taryfowej, kredytowej, inwestycyjnej oraz świadczeń socjalnych, wychodząc z założenia, że uprzywilejowanie pod tym względem województwa będzie w istocie li tylko traktowaniem go narówni z innemi silniejszemi gospodarczo dzielnicami państwa, albowiem dopiero wówczas zachowany będzie współmierny do właściwych potrzeb stosunek".

Następnie Rada Wojewódzka po wysłuchaniu referatu dr. Rudzińskiego, naczelnika wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Wilnie powołała do życia wojewódzką komisję zdrowia publicznego, której zadaniem byłoby inicjowanie akcji, mającej na celu poprawę na terenie województwa stosunków zdrowotnych oraz rozważanie spraw z zakresu zdrowia i higjeny społecznej, wymagających skoordynowanej działalności władz państwowych, samorządowych i czynników społecznych. Do tej komisji Rada Wojewódzka powołała ze swego grona na członków pp. Bortkiewicza i Józefowicza, na zastępców pp. Żylińskiego i Gumowskiego.

Następnie Rada wysłuchała dwóch referatów informacyjnych, z których pierwszy dotyczył powołania i dotychczasowej działalności wojewódzkiej komisji dla usprawnienia administracji komunalnej i został wygłoszony przez inspektora wojewódzkich związków komunalnych p. Żyłko, drugi zaś dotyczył spraw związanych z tegorocznym przyjazdem i pobytem na terenie województwa wileńskiego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i został wygłoszony przez p. Stefana Kirtiklisa, wicewojewodę wileńskiego.

O godz. 21 m. 30 konstatując całkowite wyczerpanie porządku dziennego p. wojew. zamknął sesję Rady Wojewódzkiej.

Wykrycie fabryki fałszowanej sacharyny.

WARSZAWA, 13.V. (Pat). Urząd śledczy m. Warszawy zwrócił od pewnego czasu uwagę na szerzący się w zastraszający sposób handel nielegalny sacharyną, przynoszący duże straty cukrownictwu. Sacharyna ta była fałszowana i szkodliwa dla zdrowia konsumentów. Głównym odbiorcą sacharyny były województwa wschodnie.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że głównym ośrodkiem handlu jest Warszawa. W ciągu ostatnich dni przeprowadzono szereg rewizyj, uwieńczonych pomyślnym skutkiem. Podczas rewizyj, przeprowadzonych u niejakich Karpenhopa Szlomy przy ul. Twardej, Bressmana przy ul. Miłej i Rappaporta przy ul. Twardej znaleziono w piwnicach całą aparaturę do wyrobu sacharyny.

Jak wykazała tymczasowa ekspertyza, sacharynę wyrabiano z boraksu sody, dodając do tego trochę niemieckiej oryginalnej sacharyny. Ogółem aresztowano 20 osób.

Szczegóły katastrofy w kopalni.

KATOWICE, 13.V. (Pat). Uzupełniając wczorajszą wiadomość o katastrofie na kopalni Concordia pod Zabrzem, donosimy, że działalność ratunkową zakończono po 6 godzinach. Wszystkich zaginionych robotników wydobyto, jednakże większość nie dawała już znaku życia. 9 górników poniosło śmierć, a trzech jest ciężko rannych.

Dotychczas nie udało się ustalić, czy zachodzi tu wypadek eksplozji gazów, czy też pyłu węglowego. Według ostatnich wiadomości, katastrofa nastąpiła wskutek zawalenia się filaru, bezpośrednio zaś potem wydobywające się gazy węglowe eksplodowały. Wśród zabitych znajduje się 7 górników z niemieckiego Górnego Śląska i dwóch z Polskiego.

Krwawe porachunki.

LWÓW, 13.V. (Pat). Wieś Senkowicze powiatu Rawa Ruska była od kilku lat widownią sporów i walk na tle politycznem pomiędzy dwoma obozami ukraińskimi. Spory doprowadziły do aktu teroru jednej ze stron, a mianowicie do podpalenia w roku zeszłym zabudowań, należących do sekretarza gminy oraz do zamordowania z ukrycia buchaltera miejscowej kooperatywy. Dochodzenie wykazało, że czynów tych dopuścili się bracia Hnidecowie, których też aresztowano. Wczoraj przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się przeciwko nim rozprawa. Rozprawa z powodu powołania dużej ilości świadków potrwa około 3 dni.

Trąd w Czechach.

PRAGA, 13.V. (Pat). W klinice chorób skórnych zanotowano wypadek trądu. Chodzi tu o robotnika, który przed 10 laty powrócił z Argentyny, prawdopodobnie już wówczas zarażony. Chorego natychmiast izolowano, zaś żonę jego i dzieci poddano ścisłemu badaniu i obserwacji. Żona prawdopodobnie jest zarażona, dzieci zaś mają być zdrowe. Jedyny tego rodzaju wypadek od szeregu lat budzi w szerokich kołach publiczności zaniepokojenie, zwłaszcza, że chory przez lat 10 przebywał między ludźmi nie wiedząc o swej chorobie.

Drummond nie ustępuje.

GENEWA, 13.V (Pat). Zaprzeczają tu wiadomości o ustąpieniu sir Erica Drummonda ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Międzynarodowa wymiana młodzieży akademickiej.

PARYŻ, 13.V (Pat). W instytucie międzynarodowej współpracy intelektualnej odbyła się w tych dniach dwudniowa konferencja delegatów 7-miu międzynarodowych stowarzyszeń studenckich, do których należą związki, względnie grupy krajowe studentów prawie wszystkich krajów całego świata. Obrady dotyczyły głównie kwestji międzynarodowej wymiany młodzieży akademickiej. Opracowano plan ścisłej współpracy w dziele organizacji tej wymiany oraz ustalono środki praktyczne, mające na celu umożliwienie studentom wykorzystania z jak największym pożytkiem pobytu w danym kraju.

Ekipa polska u Ojca Św.

CITTA DEL VATICANO, 13.V. (Pat). Papież przyjął dziś na audjencji ekipę polską, złożoną z 4 oficerów, podoficerów i 4 żołnierzy. Członkowie ekipy złożyli Papieżowi hołd poczem Papież udzielił im błogosławieństwa.

97 tysięcy ofiar nieszczęśliwych wypadków.

CHICAGO, 13.V (Pat.) Narodowa rada bezpieczeństwa publikuje dane statystyczne, dotyczące liczby zmarłych wskutek nieszczęśliwych wypadków w roku 1929. Ze sprawozdania tego okazuje się, że ogółem w Stanach Zjednoczonych zmarło w roku ubiegłym w wypadkach 97 tys. osób. czyli o 2 tys. więcej, niż w roku 1928. Same automobile zabiły w roku 1929 31 tys. ludzi.

Zwycięstwo Anglików w zawodach tenisowych.

LONDYN, 13.V. (Pat). W ostatnim dniu zawodów tenisowych Polska—Anglja w cyklu rozgrywek o puhar Davisa odbyły się dwa spotkania w grze pojedyńczej. Pierwsze spotkanie Lee-Stolarow zakończyło się po ciężkiej walce zwycięstwem Anglika w stosunku 6:4, 6:2, 8:6. Drugie spotkanie Sharpe-Tłoczyński przyniosło pewne zwycięstwo pierwszemu w stosunku 6:2, 6:1, 6:1. W ten sposób mecz zakończył się po raz czwarty z rzędu zwycięstwem Anglika w stosunku 5:0.

Silny wzrost protestów wekslowych w marcu r. b.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w marcu r. b. ogółem 529.128 sztuk weksli na sumę 131.280 tys. zł. wobec 453.298 szt. wartości 112.105. tys zł. w lutym r. b., a 446.731 szt. na sumę 94.282 tys. w marcu 1929 r. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w marcu r. b. 248 zł., w lutym 247 zł., a w marcu 1929 r. 210 zł.

Przez władze sądowe zaprotestowano w marcu r. b. 456.058 weksli na sumę 119.301 tys. zł., a przez urzędy pocztowe 73.070 szt. wartości 11.979 tys. zł. Największa ilość protestów wekslowych, jeśli idzie o wartość w złotych, przypada w marcu na woj. centralne — 325.354 szt. na sumę 74.913 tys. zł., następnie na zachodnie — 59.685 i 23.472 tys., południowe — 79. 399 i 21.070 tys. oraz wschodnie — 64.690 i 11.825 tys. zł.

Według miast zaprotestowano w marcu pod względem wartości w złotych największą ilość weksli w Warszawie — 102.007 sztuk na sumę 28.589 tys., drugie miejsce zajmuje Łódź — 43.944 sztuk i 11.332 tys., następnie idą kolejno (pierwsza cyfra — ilość weksli, druga — wartość w tysiącach złotych): Poznań — 11.412 i 7.036, Lwów — 13.036 i 4.647, Kraków — 10.267 i 3.860, Lublin — 11.7036 i 2.722, Bydgoszcz — 5.407 i 2.407, Wilno — 11.312 i 2.092, Sosnowiec — 6.950 i 1.590, Katowice — 4.455 i 1. 533, Kielce — 6.546 i 1.252, Częstochowa — 6.437 i 1.204, Łuck — 4.069 i 966, Białystok — 6.295 i 928, Królewska Huta — 3.001 i 911 i t. d.

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była największa w Poznaniu — 617 zł. i w Bydgoszczy — 445 zł., najmniejsza zaś w Białymstoku — 147 zł. i Żyrardowie — 148 zł.

Giełda warszawska z dn. 13.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,885—8,905—8,865
Holandja	358,88—359,76—357,98
Kopenhaga	238,62—239,22—238,02
Londyn	43,34—43,45—43,23
Nowy York	8,909—8,929—8,889
Paryż	34,98½—35,07—34,90
Praga	26,43—26,49½—26,38½
Szwajcarja	172,58—173,01—172,15
Berlin w obr. pryw.	212,83½

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	110,25—109,50—110,00
Premjowa dolar.	63,50—61,25—62,50
5% Konwersyjna	56,00
5% kolejowa	51,50
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% B. G. K. budowl.	93,00
7% ziemskie dolarowe	76,00
4½% ziemskie	56,50—56,75
8% ziemskie	78,50—77,75—78,00
8% Częstochowy	68,50
8% Łodzi	70,75
10% Radomia	84,50
10% Siedlec	81,00
6% Obl. poż. konw. m. Warsz.	60,57

AKCJE:

Bank Polski	170,50
Bank Spółek Zarobk.	72,50
Elektryczność	39,00—39,50—37,00
Łazy	4,60
Węgiel	52,50
Lilpop	28,00—28,25
Norblin	65,00
Rudzki	24,50
Starachowice	21,00—20,50
Haberbusch	111,00—111,25

Arabowie, Persowie i Turcy
w dziejach i kulturze muzułmańskiego Wschodu.

W dn. 7 i 8 maja r. b. znany orjentalista profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Kowalski wygłosił w Instytucie Naukowym badania Europy Wschodniej w Wilnie dwa odczyty p. t. „Arabowie, Persowie i Turcy w dziejach i kulturze muzułmańskiego Wschodu".

Na wstępie prelegent podkreślił, że Wschód muzułmański przeżywa obecnie chwilę przełomowe, że świat ten przechodzi od średniowiecza do czasów nowych, z ideologji religijnej do ideologji nacjonalistycznej, czemu się sprzeciwia polityka państw chrześcijańskich, popierająca prądy religijne, aby odwieść narody Wschodu od prądów nacjonalistycznych. Poruszając kwestję roli cywilizacyjnej Wschodu, prof. Kowalski zaznaczył, że w przeszłości Wschód nie zawsze był cywilizacyjnie niższy od Europy. Arabowie kulturę szerzyli, Persowie kontynuowali jej rozwój, Turcy zaś zakończyli jej rozwój.

Aczkolwiek Arabowie ulegli pewnym wpływom kultury helenistycznej-chrześcijańskiej oraz kulturze irańskiej pod hasłem Zaroastry, czemu sprzyjały inteligencja Beduinów — Arabów oraz ich recepcyjność przyswajania cudzych zdobyczy kultury, to jednak posiadali oni kulturę duchową, umysłową. która znacznie była bogatsza od kultury materjalnej. Rodzimą kulturę Arabów cechuje obfitość przechowywanych tradycyj szczepowych, które odzwierciadlenie swoje znalazły w prozie, a szczególnie w poezji; przez blisko dwa stulecia po islamie, poezja koncentrowała w sobie naukę islamu, a więc dla zrozumienia islamu należy się zapoznać z poezją arabską. Koran, jak wiadomo, również napisany jest wierszami. Zdolność obserwacyjna Arabów dodatnio się przyczyniła do rozwoju ich kultury; fanatyzmu pod względem religijnym u Arabów się nie spotyka. W sto lat po śmierci Mahometa terytorjum Arabów rozszerza się od Indyj do Oceanu Atlantyckiego. Arabowie utrzymują wszędzie swoją władzę za pomocą dobrej polityki, tolerowania i uznawania urządzeń i zwyczajów miejscowych, powołania na stanowiska rządowe chrześcijan. Będąc potężnym czynnikiem kultury, Arabowie narzucili Wschodowi religję islamską, język arabski (Persowie przez blisko cztery stulecia pisali po arabsku) i pismo arabskie, które przyjęli nietylko Persowie, lecz i inne ludy.

Drugi swój odczyt prof. Kowalski poświęcił historji dynastji w Persji i podboju jej przez Arabów oraz udziału Persów w kulturze muzułmańskiej, udział w której był największy. Wielu uczonych perskich miało nazwiska arabskie, gramatykę arabską skodyfikował Pers Sibarajhi, muzułmańskie tradycje religijne, t. zw. hadit, skodyfikował również Pers Muhamed Albuchari. W Persji bardzo się rozwinęła literatura historyczna, pisana po arabsku. Dużo wybitnych dzieł pozostawił nam historyk Tabarī, pochodzący z miasta Amul; nauki geografja i astronomja, pisane po arabsku, znajdują sobie w Persji zaszczytne miejsce; wybitnym uczonym w tej dziedzinie był Pers Albirumi. Dopiero z początkiem XI w. zaczęto używać języka perskiego. Literatura perska jest jedyną literaturą Wschodu, która zaspakaja intelekt Europejczyka i bezpośrednio do niego przemawia. Znajdujemy w literaturze perskiej prawdziwą epikę i także lirykę. W dziedzinie epiki powstała nieśmiertelna „Księga Królewska"—Sach—name, autorem której jest Firdausī, napisana w r. 1000 po Chrystusie; załączono tu 50 okresów panowania; swemi rozmiarami księga ta 7-iokrotnie przewyższa Iljadę; jest to poezja rymowana, opisująca dzieje Aleksandra Wielkiego, Sasanidów i naogół walki świata irańskiego i turańskiego (niektóre urywki u nas przetłumaczył Lange). Liryka perska zabarwiona jest mistyką, motywem której przeważnie jest miłość. Najwybitniejszym lirykiem był Hafiz, a poprzednikiem jego w w. XIV—Dżelal eddin Rumi, założyciel zakonu derwiszów merlerī (derwiszów tańczących). Mistycyzm muzułmański płynie z ascetyzmu chrześcijańskiego (sufī—mistyka muzułmańska), z filozofji platońskiej greckiej, dają się zauważyć również wpływy indyjskie.

Następnie prof. Kowalski wyjaśnił dzieje Turków w kulturze muzułmańskiego Wschodu. Źródła państwa staro-tureckiego sięgają VIII w. Terytorjum tego państwa położone było między Bajkałem a Ałtajem; najdawniejsze zabytki Turków są to nagrobki chanów Kül Tegin i Bilgö Kayan. Dwoma szlakami odbyła się ekspansja Turków na zachód i południowy zachód. Turcy odznaczali się wielkiemi zdolnościami militarnemi i zdolnościami państwowotwórczemi. Osman w r. 1229 dał początek państwu Osmańskiemu ze stolicą Brussą, a potem Adrjanopolem. Koczownicy tureccy mieli swoistą kulturę i jako lud ruchliwy byli przenosicielami kultury. Na wysokim poziomie stała sztuka terstylna (np. kobierce tureckie są wysoko artystyczne i mają charakterystyczną figuralność); folklor turecki odznacza się bogactwem; spotykamy się też z rozwiniętą ludową poezją rymowaną.

Tak Arabowie, jak Persowie i Turcy, posiadali swoją odrębną kulturę, która na owe czasy stała wyżej niż na Zachodzie, lecz kultura Persów i Turków została skrępowana wskutek tego, że islam, który był wynikiem kultury arabskiej narzucił Persom i Turkom arabską kulturę, przeważnie w formie języka arabskiego. Przez długie wieki państwa islamskie czerpały swoją ideologję w religji, zawdzięczając czemu nie mogły wyjść z okresu swego średniowiecza; obecnie zaś, podobnie narodom chrześcijańskim, przejście których do okresu historji nowożytnej charakteryzowało się rozwojem idei nacjonalistycznych, narody muzułmańskie zrywają z ideą wyłączności religji w swojem życiu i hołdując idei nacjonalistycznej wchodzą w okres swej nowożytnej historji. Rozwój tego rodzaju wypadków jest brzemienny w olbrzymie skutki dla Europy. Po tej drodze nacjonalistycznej ideologji, zakończył prelegent, prowadzi swój naród Kemal-Pasza, posiadający niewyczerpany kapitał zaufania tureckiej ludności.

Leon Kryczyński.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Pożary lasów w Białostockiem.

W ostatnich dniach na terenie woj. białostockiego szerzą się straszne pożary. Pożary te nie oszczędziły również lasów. Między innemi w lesie państwowym nadleśnictwa Gorczyca spłonął skutkiem pożaru las na przestrzeni 28 ha. W nadleśnictwie Hanczarskiem wskutek palenia ogni przez pastuchów powstał pożar, którego pastwą padło 55 ha młodego lasu i 18 starego. Pożar został zlokalizowany przez gajowych i żołnierzy K. O. P.

Niefortunny wiec senatora Szafranka.

(Od własn. koresp. z Lidy).

W dniu 11 maja w Pielasie, gminy Raduńskiej został zwołany wiec przedwyborczy, na którym miał przemawiać senator Szafranek ze Stronnictwa Chłopskiego. Nim jednak rozpoczął swoje przemówienie, zebrani podnieśli wrogie okrzyki, poczem na głowę prelegenta posypał się grad zgniłych jaj, błota i kamieni. Zaatakowany w ten sposób senator zbiegł z garstką swych zwolenników do mieszkania Antoniego Dody, który już kilkakrotnie karany był za notoryczne kradzieże. Podburzona ludność okrążyła dom zawodowego złodzieja i okrzykami kierowanemi tak pod adresem wysłannika Stronnictwa Chłopskiego, jako też i godnego opiekuna Dody, zmusiła senatora do natychmiastowego opuszczenia wioski.

Katastrofa autobusowa.

(Od własn. kore p. z Lidy).

Dnia 12 maja autobus kursujący na szosie Raduń—Bastuny uległ katastrofie, przewracając się do przydrożnego rowu, na 1-szym kilometrze od Radunia. Autobus, prowadzony przez szofera Tworagala, uległ zniszczeniu, zaś z pomiędzy pasażerów 3-ch odniosło lekkie obrażenia.

Wśród potłuczonych pasażerów znajduje się także senator Szafranek, który w tymże czasie zdążał na pociąg do Bastun.

Z Puszczy Białowieskiej.

Puszcza Białowieska, stanowiąca największy kompleks lasów na całym niżu Europy środkowej, o przestrzeni 143.000 hektarów, pociągała i pociąga każdego, kto o niej coś czytał lub słyszał. Bo też tyle ona w sobie [illegible] skarby i walory tak naturalne, jak i duchowe. Tu przechowały się liczne podania i legendy od czasów Giedymina, a cały szereg postaci historycznych poprzez Jagiełłę, Batorego, Stanisława Augusta i Napoleona, aż do Grottgera i Sienkiewicza żyje tu w nieśmiertelnym poszumie potężnych lip, starych sosen i świerków, wielowiekowych dębów, a pieśń głuszca przekazuje budnikowi z pokolenia w pokolenie pamięć o ich sławie.

Tutaj [illegible] od wieków krwiożerczy ryś, szczwany jeleń, szary wilk i trubadur puszcz — czarnopióry głuszec, a król Puszczy żubr po tyluletniej tułaczce po zwierzyńcach i ogrodach zoologicznych świata wrócił tu, jako do swej ojcowizny.

Tutaj każdy może przekonać się o wszechpotędze lasu, uzmysłowić sobie, że jego wartość „zielonego złota" jest może stokroć większa niż wartość dźwięcznej monety, bo ona uszlachetnia dusze ludzkie, bo ona daje odpoczynek i ukojenie.

Tu każdy zobaczy i znajdzie tysiące interesujących go szczegółów, motywów i obrazów, tu odbierze szereg wrażeń, które pozostawią w pamięci i w duszy niezatarty ślad żywiołowego piękna i potęgi przyrody. [illegible] dodaje bodźca do wytrwania w boju nad podniesieniem dobrobytu w Kraju, krzepi na duchu w walce o byt, jednostki i społeczeństwa.

Miłośnik przyrody znajdzie tutaj i piękne objekty i trudne do przebycia knieje, [illegible] z puszczą. To też ciągnie rok-rocznie do Puszczy Białowieskiej nieskończony korowód wycieczek zbiorowych i pojedynczych turystów.

Zbliża się okres, w którym puszcza stanie w najpiękniejszej swej szacie, pełna krasy stubarwnego kwiecia i zieleni, świegotu niezliczonej ilości jej mieszkańców skrzydlatych.

Gdzież można znaleźć więcej wrażeń, rozkoszy obcowania z przyrodą, jak nie pod cieniem jej olbrzymich konarów.

Aby jednak dać możność licznym rzeszom turystów zapoznać się z jej „przepastnemi krainami" potrzebna jest pewna pomoc społeczeństwa. W tym celu Stowarzyszenie Urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży „Samopomoc" powołało do życia sekcję Turystyczną, która uprasza [illegible] pod adresem: „Sekcja Turystyczna Stowarzyszenia Samopomocy w Białowieży", adres telegraficzny „Białowieża, Samopomoc".

Zadaniem Sekcji jest przyjmowanie wycieczek na stacji kolejowej i w Białowieży, ułatwianie zwiedzania Puszczy, zorganizowanie środków lokomocji, przygotowanie noclegów i t. p.

Organizatorów wycieczek grupowych uprasza się o porozumienie z Sekcją celem ustalenia terminu przyjazdu wycieczek.

OLKIENIKI

+ Przebieg uroczystości 3 Maja. Dnia 3 Maja o godz. 8 rano odbyła się zbiórka Oddziału Zw. Strzel. i wymarsz do koszar, skąd wraz z 5 Komp. 23 Baonu K. O. P. wyruszono do kościoła. O godz. 10-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo z jednoczesnem odśpiewaniem Te Deum poczem przez miejscowego proboszcza ks. Witolda [illegible] zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie o doniosłem znaczeniu tej uroczystości. Po wyjściu z kościoła na placu rynkowym uformowano czworobok, którego jeden bok zajęło wojsko, drugi oddział Strzelca, trzeci dziatwa szkolna i czwarty licznie zgromadzona publiczność na czele z przedstawicielami miejscowych władz i urzędów. Wówczas kierownik miejscowej szkoły p. Józef Kosoń z trybuny wygłosił przemówienie o znaczeniu i roli „Konstytucji 3-go Maja", następnie sprezentowano broń i wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem odbyła się defilada przed dowódcą garnizonu.

O godz. 13.30 odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Do zawodów zgłosiło się 10 zawodników. I miejsce w strzelaniu na odległość 50 mtr. zdobył strzelec tut. Oddziału ob. Jan Taraszkiewicz, osiągając 107 punktów. II miejsce zajął ob. Antoni Krzywicki osiągając 102 punkty i III miejsce zajął ob. Jan Pawlukiewicz osiągając 100 punktów.

O godz. 16-ej odbył się bieg okrężny 5000 mtr. Do biegu stanęło 6 strzelców tut. Oddziału i jeden żołnierz z 5 Komp. I miejsce zajął ob. Jan Taraszkiewicz, przebywając przestrzeń 5000 mtr. w czasie 20 m. i 5 sek., II miejsce zajął ob. Zalecki Stanisław w czasie 20 m. 10 sek. i III miejsce zajął ob. Uziało Michał w czasie 20 m. 30 sek. O godz. 17.30 rozdano nagrody zawodnikom.

O godz. 19-ej w świetlicy tut. Oddziału odbyła się Akademja, na program której złożyło się przemówienie wygłoszone przez wiceprezesa Oddziału ob. Michała Nowaka na temat „Konstytucja 3 Maja". O godz. 20-ej odegrano jednoaktówkę p. t. „Podejrzana osoba" przez miejscowe kółko amatorskie.

PORPLISZCZE.

+ Praca społeczna u nas. Wieś na ziemiach naszych zaczyna się ożywiać, a szczególnie wieś Porpliszcze pow. dziśnieńskiego. Ruch społeczny, acz pomału, rozwija się w naszej wsi systematycznie [illegible] miejscowa młodzież. W stosunkowo krótkim czasie, a mianowicie od maja 1929 r. założono tu Oddział Zw. Strzeleckiego i zreorganizowano śpiące Two. Ochotniczej Straży Pożarnej. Organizacje te stoją dziś na wysokości swego zadania, do czego przyczyniła się również w znacznym stopniu ludność gminy porpliskiej [illegible]

[illegible]

[illegible] Program tej uroczystości był następujący [illegible] W dniu 3.V o godz. 9 rano pobudka i zbiórka Oddziałów Zw. Strzel. Porpliszcze i Ochotniczej Straży Pożarnej [illegible] wygłosił okolicznościowe kazanie [illegible] Po południu o godz. [illegible] zawody strze-leckie i sportowe, zaś wieczorem Kółko Amatorskie złożone z funkcjonarjuszy P. P. tut. Posterunku i strzelców odegrało 3-aktówkę „Trzeci Maj", poczem nastąpiła zabawa ludowa do rana.

Do zawodów sportowych stanęło ogółem 60 zawodników. W zawodach tak strzeleckich jak i lekko-atletycznych zawodnicy Oddziału Zw. Strzel. Porpliszcze pokonali zawodników innych organizacyj — biorąc 90 proc. nagród, natomiast w grze w „Hazenę" drużyna żeńska Szkoły Pow. w Porpliszczu pobiła na głowę II-gą drużynę Zw. Strzel. [illegible] Zawodom sportowym przypatrywała się liczna publiczność (przeszło 500 osób), która bardzo się zainteresowała temi zawodami, [illegible] na wieś Porpliszcze, za nadzwyczajną sensację. Szerszy ogół obywateli wsi Porpliszcze zrozumiał jak wielkie korzyści przynosi sport wśród młodzieży wiejskiej, to też nagrody sypnęły się jak z rogu obfitości, które ofiarowały następujące instytucje: Rada gminy porpliskiej [illegible], Kółko Rolnicze w Porpliszczu 2 żetony srebrne, Posterunek P. P. Porpliszcze 1 żeton, [illegible] Gminny Kom. W. F. i P. W. 1 żeton i 3 dyplomy, nauczycielstwo rejonu porpliskiego 3 żetony i 3 dyplomy.

Wszystkim ofiarodawcom na tej drodze składam serdeczne podziękowanie. Jednocześnie składam na tem miejscu publiczne podziękowanie kierown. szkoły panu Hybale Stanisławowi za współpracę w organizowaniu obchodu i zawodów sportowych.

Ziółkowski Bolesław poster. P. P. Instruktor P. W. i W. F. w Porpliszczu.

LIDA

+ Odczyt w „Kole Polityczno-Społecznem". Dzięki staraniom ruchliwego Zarządu Klubu z prof. Kozłowskim na czele wygłosił w dniu 5 b. m. p. Nagurski referent Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie ciekawy odczyt o gospodarczej sytuacji Polski ze specjalnem uwzględnieniem ziem północno-wschodnich.

Na wstępie zapoznał p. Nagurski słuchaczy z teoretycznemi poglądami na kryzys gospodarczy t. zw. ruchami cyklicznemi, których następstwem są pomyślne lub złe konjunktury gospodarcze w ogólności.

Atoli według teorji ruchów cyklicznych tkwi już w samym kryzysie — podstawa do zmiany na lepsze, tak samo jak na dnie każdej konjunktury pomyślnej znaleźć można przyczyny jej pogorszenia.

Po okresie względnej pomyślności naszego kraju w latach 1926—8, przeżywamy obecnie ciężki kryzys gospodarczy, zresztą łącznie z całą Europą, [illegible]

[illegible]

Przy omawianiu sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, podkreślił prelegent [illegible]

[illegible]

W dyskusji zabrał głos p. Smoter, interpelując prelegenta w szczególności w sprawie umowy z Koncernem zbożowym Scheuera w Berlinie oraz podkreślając znaczenie hasła **„Jedzcie więcej zboża"**, które propagowane w Niemczech ma tam wpłynąć na zwiększenie konsumcji tego artykułu i z tego wypływającą zwyżkę cen zboża. Uzdrowienie gospodarki rolnej, zwiększenie zapotrzebowania wśród warstw rolniczych, widzi ten ostatni w podniesieniu kultury ogólnej, co wprawdzie powoli, ale u nas się dzieje. Ciekawego odczytu p. Nagurskiego wysłuchało z zainteresowaniem kilkadziesiąt osób z pośród członków klubu i wprowadzonych przez nich gości. S.

MOŁODECZNO

+ 3-ci Maj w Mołodecznie. Dzień 3-go Maja mimo chmurnego nieba, które koło południa rozjaśniło się, wypadł roku tego bardzo uroczyście. Już dnia poprzedniego wieczorem przemaszerował ulicami miasta rzęsiście iluminowanego capstrzyk z orkiestrami wojskową i kolejową.

Dnia 3-go Maja po nabożeństwie w świątyni wyznania prawosławnego i synagodze odprawiona została msza święta polowa na rynku przez ks. kapelana, poprzedzona przeglądem przez dowódcę 86 p. p. pułk. Bociańskiego i p. starostę Tramecourta — batalionów piechoty 86 p. p., II dyonu 19 P. A. P., Strzelca, przysposobienia Kolejowego, Policji i hufca Szkolnego. Po kazaniu, które wygłosił miejscowy proboszcz ks. Dabulewicz nastąpiła defilada wojska, P. W. i W. F., Policji, oraz przeciągnął pochód stowarzyszeń i dziatwy szkolnej przed przedstawicielami władz państwowych i wojskowych.

O godz. 18-ej w lokalu Kina Wojskowego odbyła się akademja zapoczątkowana przemówieniem prof. gimn. miejscowego p. Ancewicza, poczem nastąpiły deklamacje, chóry i orkiestra strunna wychowanków gimnazjum prowadzona przez p. kapitana Cholewę oraz obrazek odegrany przez dziatwę przedszkola wojskowego. O godz. zaś 20-ej w Ognisku Kolejowem nowe atrakcje ze słowem wstępnem p. Terpiłowskiego i całym szeregiem deklamacyj, śpiewów solowych, obrazków scenicznych i sztuczki p. t. „Jeden z nas musi się ożenić", wykon. przez urzędników kolejowych, którzy dołożyli wszystkich starań by dzień ten wypadł jak najwspanialej.

Przyznać trzeba, iż uroczystość wypadła bardzo uroczyście i pierwszy raz występował pluton Policji Państwowej jak również i pluton Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Ludność we wszystkich uroczystościach stawiła się bardzo licznie a władze i urzędy zrobiły wszystko, by miasto w dniu tym przybrało wygląd specjalnie uroczysty.

W dniu 4.V r. b. jak gdyby w dalszym ciągu podniosłej uroczystości 3-cio Majowej, Ognisko Kolejowe wystawiło operetkę p. t. „Adam i Ewa", która zgromadziła niebywałą dotąd ilość publiczności. Zawiadowca stacji p. Rzucidło, z prawdziwą werwą i tupetem przystąpił do pracy kulturalno-oświatowej, sekunduje zaś mu naczelnik Depo p. Siuchta, który sam w powyższej sztuce brał czynny udział. Miły głosik i wdzięczna postać p. Hermanowej — Ewy przy pomocy jej partnera p. Jurago — Adama wypadły sympatycznie i dla ucha mile.

Z POGRANICZA

+ Pożar lasu. Na odcinku granicznym Wizajny w lasach państwowych leśnictwa Rygule wskutek narazie niewyjaśnionych powodów wybuchł groźny pożar którego pastwą padło 80 ha lasu.

Pożar trwał kilka godzin i został zlikwidowany dzięki energicznej akcji oddziału saperskiego K. O. P.

Straty sięgają przeszło 10.000 zł. Władze śledcze badają powody pożaru.

W końcu wczorajszego artykuliku p. t. „Eksperyment na Pohulance", po podpisie autora, umieszczony został dopisek o przebiegu i wyniku dyskusji, która się po przedstawieniu odbyła. Dopisek ten mylnie został przez niektórych czytelników przypisany mnie. W rzeczywistości autorem jego jest jeden z kolegów, obecnych na dyskusji który go późno w drukarni dał bezpośrednio do numeru. Przy łamaniu dopisek bez podpisu umieszczono bezpośrednio po moim artykuliku, wskutek czego mogło zajść powyższe nieporozumienie. Zależy mi na tem, aby to nieporozumienie wyjaśnić. **Testis.**

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w kwietniu r. b.

Miesiąc kwiecień wykazał dalszy wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego jak i liczby oszczędzających w P. K. O. Przyrost kapitału na rachunkach oszczędnościowych P. K. O. wynosił w miesiącu sprawozdawczym zł. 7.793.357.59. — Stan kapitału złożonego na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. wynosił w dniu 30.IV 30 r. złotych 175.746.701.83, zaś łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji zł. 209.514.845.47.

Równolegle z wydatnym wzrostem kapitału oszczędnościowego, wzrosła znacznie liczba oszczędzających w P. K. O.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała P. K. O. 16.501 nowych książeczek oszczędnościowych, co przy uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych (4.025 szt.) daje przyrost bezwzględny 12.476 sztuk książeczek.

Ogólna ilość książeczek oszczędnościowych P. K. O. wydanych do dnia 31.IV 30 r. wynosiła 456.925, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 499.310 sztuk.

Byle nie czterdziestka.

W dn. 24 października ub. r. do Biura Meldunkowego wpłynął dowód osobisty wydany R. P., żonie urzędnika jednego z banków celem położenia na nim wizy meldukow.

Na dowodzie tym skonstatowano, iż w rubruce „data urodzenia" jest podrobiony rok z „1890" na „1892".

Dopuszczając się w tym celu przestępstwa z art. 441 i 448 K. K. t. j. sfałszowania dokumentu i użycia go jako autentycznego, prawę przeciwko R. P., która zdaniem urzędu dopuściła się występku, chcąc choć jeszcze dwa lata rozkoszować się trzecim nieukończonym krzyżykiem, skierowano do prokuratora.

W konsekwencji p. P. znalazła się wczoraj przed Sądem Okręgowym, który w osobie p. sędziego Eydrygiewicza w trybie uproszczonym badał okoliczności tej dość intymnej sprawy.

Obrońca podsądnej wyjaśnił, iż poprawki daty urodzenia dokonał kolega jej małego syna, który w międzyczasie wyjechał aż do Argentyny, a dwaj świadkowie zeznali, że słyszeli jak p. P. gromiła swego chłopca za dokonanie fatalnej w skutkach przeróbki.

Wiceprokurator p. Łobkowski popierał oskarżenie a obrońca oskarżonej, opierając się na zeznaniach świadków, prosił o uniewinniający wyrok, tłumacząc jednocześnie fakt posiłkowaniem się tak spreparowanym paszportem — nieświadomością podsądnej.

P. sędzia orzekający, niewydalając się z sali posiedzeń, dając wiarę świadkom i podsądnej, że to nie ona chciała się o dwa lata odmłodzić, a jednocześnie uznając, iż jest ona winna używania tego dokumentu, wiedząc, iż dane w nim zawarte nie odpowiadają istocie rzeczy, jednakże uwzględniając sytuację, wymierzył p. P. najniższy wymiar kary, t. j. skazał ją na zapłacenie grzywny w kwocie 20 zł. lub jednodniowy areszt.

Sfałszowany paszport Sąd postanowił zniszczyć **Ka-er.**

Samosąd „arteli rzeźników" nad swym członkiem.

Członek „arteli zarębaczy" wchodzącej w skład Zw. Robotników Spożywców, Eljasz Gurwicz, od pewnego czasu dążył do wyłamania się z pod ustanowionych przez „artel" warunków i zamierzał rozpocząć pracę samodzielną wraz z innymi robotnikami zrzeszonymi.

Ponieważ „artel" uznała, że równałoby się to zamachowi na jej dyktatorskie dotąd terroryzowanie właścicieli jatek mięsnych, przeto postanowiła Gurwicza jako wichrzyciela unieszkodliwić.

W tym celu oskarżono go o napad rabunkowy na Chaima Gorfejna, jednego z wpływowych członków „arteli", wskutek czego władze bezpieczeństwa aresztowały Gurwicza. Pięciotygodniowe śledztwo wykazało bezpodstawność oskarżenia wobec czego postanowiono przywrócić mu wolność, a sprawę umorzyć.

Gdy wieść ta dotarła do „arteli", zwołano specjalną naradę, na której postanowiono rozprawić się z Gurwiczem w inny sposób, t. j. „swoim sądem".

W dniu 18 grudnia 1928 r. Gurwicz istotnie został zwolniony z więzienia, a jednocześnie grupa członków „arteli" uwijała się po mieście skrzętnie poszukując go, przyczem za chowaniem się swojem dawali do zrozumienia, że chcą go zabić.

Nazajutrz t. j. 19 grudnia około godz. 5-ej po poł. tropiący Gurwicza dowiedzieli się, iż przebywa on w jatce Nochamy Renkaciskiej przy ul. Jatkowej. Udali się więc tu i już od progu obsypali gradem kul z kilku rewolwerów, stojącego wewnątrz sklepu poszukiwanego.

Dochodzenie ustaliło, iż w czasie strzelaniny padło kilkanaście strzałów, z których trzema raniono Gurwicza, który w drodze do szpitala zmarł.

Po dokonaniu samosądu napastnicy rozbiegli się, lecz jeden z nich a mianowicie Dawid Gorfejn został ujęty z rewolwerem w ręku przez policjanta, który usiłował go odprowadzić do komisarjatu. W tym trakcie jednak podbiegła grupa żydów, z pośród których Zelik Lewinson przez podbicie nogi posterunkowemu, przewrócił go z czego skorzystał Gorfejn i zbiegł.

Wdrożone jednak energiczne śledztwo doprowadziło do ujawnienia, a następnie do aresztowania sprawców samosądu i oddania ich w ręce władz.

Sprawa ta toczyła się w końcu ub. r. przed sądem okręgowym, a w wyniku sześciodniowych rozpraw z pośród 10 oskarżonych: Dawid i Chaim Gorfejnowie, Zelik i jego syn Chaim Lewinsonowie oraz Rachmiel Wapnik uznani zostali za winnych dokonania zbiorowej zbrodni i skazani na osadzenie w ciężkiem więzieniu przez lat 8.

Skazani od wyroku tego odwołali się do sądu apelacyjnego a wskutek [illegible] znalazła się wczoraj na wo[illegible]

Zainteresowanie się [illegible] w środowisku z której [illegible] zmniejszyło się. Sala pr[illegible] typami dobrze znanemi [illegible] i obyczajowej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Jodziewicz przy udziale pp. sędziów Niekrasza i Matasewicza. Oskarżenie z ramienia urzędu prokuratorskiego wnosił wiceprokurator pan Parczewski, zaś w imieniu powodów adw. Szyszkowski, Smilg i Rudnicki.

Pięciu oskarżonych bronili adw. Czernichów, Kulikowski, Engiel, Szeskin i Andrejew, którzy prosząc o uchylenie wyroku pierwszej instancji zgłosili kilkunastu świadków odwodowych.

Sąd przychylając się do prośby obrony, kolejno zbadał 12 świadków, którzy, usiłowali scharakteryzować zabitego jako zdecydowanego kryminalistę lub też wykazać alibi niektórych z podsądnych.

Po kilkudniowem śledztwie rzecznik oskarżenia publicznego w. prok. Parczewski, dowodząc, iż świadkowie zbadani nic nie wnieśli co mogłoby podważyć oskarżenie, domagał się zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego.

Słuszności wyroku również dowodzili pełnomocnicy powodów, prosząc w konkluzji o przysądzenie od oskarżonych na rzecz matki brata i małoletniego syna zabitego odszkodowania.

Po przerwie obiadowej zabrała głos obrona, dowodząc, że oskarżenie jest bezpodstawne.

Jedynie tylko Dawid Gorfejn strzelał do Gurwicza, lecz czynił to w obronie własnego życia, gdyż spotkany Gurwicz pierwszy oddał strzał w jego stronę.

Po wysłuchaniu ostatnich słów podsądnych, sąd udał się na naradę i wreszcie późnym wieczorem wyniósł wyrok, którego mocą skazał na osadzenie w ciężkiem więzieniu: Dawida Gorfejna na 6 lat, a Chaima Gorfejna, Chaima Lewinsona i Rachmiela Wapnika na 4 lata każdego.

Osk. Zelika Lewinsona sąd uznał za winnego stawiania oporu przedstawicielowi policji, który usiłował aresztować Dawida Gorfejna wskutek czego ten zbiegł narazie i wymierzył mu karę 1 roku więzienia, zaliczając na poczet tego wymiaru 1 rok odbyty prewencyjnie.

Z akcji cywilnej sąd zasądził od oskarżonych na rzecz opiekuna syna zabitego Bencjana Gurwicza po 60 zł. miesięcznie aż do dojścia jego do pełnoletności oraz innym powodom zwrot kosztów pogrzebu zabitego. **Ka-er.**

KRONIKA

Środa 14 Maja

Dziś: Bonifacego. M.
Jutro: Jana W. i Zofji Wd.

Wschód słońca—g. 4 m. 43
Zachód „ —g. 7 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 13 V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 756
Temperatura średnia: + 15° C
„ najwyższa: + 19° C
„ najniższa: + 9° C
Opad w milimetrach: 2
Wiatr przeważający: południowy.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: półpochmurno, przelotne opady, odległa burza.

URZĘDOWA

— Wyjazd do Warszawy p. wojewody Wł. Raczkiewicza. W dniu wczorajszym wieczorem wyjechał do Warszawy p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz, który w dniach 14 i 15 b. m. w Warszawie przewodniczyć będzie obradom komisji dla usprawnienia administracji publicznej. W pierwszym dniu obrad omawiane będą sprawy administracji górniczo-hutniczej, w drugim zaś dniu z dziedziny wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz leśnictwo i łowiectwo.

— Delegat rządu dla arcybisk. wileńskiego i diecezji pińskiej. Nr. 10 Wileńskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 10 maja b. r. zawiera uchwałę Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 roku w sprawie wyznaczenia delegata rządu na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.II. 1928 roku dla arcybiskupstwa wileńskiego i diecezji pińskiej, a mianowicie: Na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 roku o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych Rada Ministrów wyznacza p. Michała Pawlikowskiego, naczelnika wydziału w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, delegatem rządu dla arcybiskupstwa wileńsk. i diecezji pińskiej.

MIEJSKA

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Na najbliższy czwartek w lokalu Magistratu wyznaczone zostało posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Porządek dzienny zawiera następujące sprawy:

1) Wybór zastępcy przewodniczącego.
2) Sprawa kredytów budowlanych.
3) Wolne wnioski.

— Poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim w roku bieżącym nie będzie. Magistrat m. Wilna wychodząc z założenia, że ogród Bernardyński musi być dostępny do użytku szerszego ogółu postanowił w roku bieżącym nie urządzać tradycyjnych już w Wilnie poranków muzycznych.

Natomiast przychylił się do prośby wileńskiej rozgłośni polskiego radja, które zaproponowało urządzanie w ogrodzie Bernardyńskim stałych koncertów megafonowych.

— Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia na choroby zakaźne zapadło w Wilnie 83 osoby, z czego na: ospę wietrzną — 1, tyfus brzuszny — 2, tyfus plamisty — 2, odrę —8 (w tem 3 zgony), róża — 5, krztusiec — 29, gruźlica 11 (w tej liczbie 4 zgony).

Ogółem choroby zakoźne w wymienionym okresie czasu pochłonęły w Wilnie 83 ofiary w ludziach.

— 30.000 złotych na walkę z gruźlicą. Na walkę z szerzącą się w zastraszający sposób gruźlicą magistrat m. Wilna preliminował w roku bieżącym 30.000 złotych.

WOJSKOWA

— Przegląd poborowych rocznika 1909. W dniu 15 b. m. winni są stawić się do przeglądu poborowi z nazwiskami na literę K, zamieszkujący teren I i V komisarjatów. Wszyscy pozostali poborowi tej kategorji winni są stawić się w dniu 16 maja.

— Duchowni a służba wojskowa. Z rozporządzenia p. Ministra Spraw Wojskowych podlegają przy poborze do wojska bez poddawania przeglądowi lekarskiemu zaliczeniu do pospolitego ruszenia bez broni duchowni wyznania katolickiego wszystkich obrządków, posiadający święcenia, zakonnicy tego wyznania, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów duchownych, nowicjusze zakonów i zgromadzenia tego wyznania. Dalej duchowni kościołów i związków religijnych ewangelickich, wikarjusze, prefekci, djakoni, pastorzy, superintendenci, senjorzy, oraz inne osoby, posiadające charakter osób duchownych w myśl uznanych przez państwo polskie statutów i przepisów kościelnych tych związków. Z tych samych praw korzystają duchowni prawosławni, duchowni wyznania mojżeszowego, mahometańskiego i karaimskiego oraz uznani przez państwo polskie duchowni wschodniego kościoła staroobrzędowego, nie posiadający hierarchji duchownej.

LITERACKA

— Dziś dyskusja o „Przestępcach" na Środzie Literackiej. Na 101-ej Środzie w Związku Literatów, dzisiaj o godz. 8 wiecz., dalszy ciąg dyskusji na temat „Przestępców" Brucknera, rozpoczętej w poniedziałek po zamkniętem przedstawieniu na Pohualnce. Poniedziałkowa dyskusja z powodu ograniczonego czasu, zacieśnienia przez prezydjum tematu i zbyt szerokiego audytorjum nie mogła wyczerpać zagadnienia, które tak żywo poruszyło umysły wilnian. To też Związek Literatów przez umożliwienie dalszej, pogłębionej i rzeczowej wymiany zdań, pragnie oddać głos zarówno zwolennikom, jak przeciwnikom sztuki, a tem samem dopomóc do wyjaśnienia zasadniczych pojęć o sztuce, jej celach i powołaniu estetycznem, etycznem i społecznem.

Wstęp dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości. Transmisji radjowej nie będzie.

UNIWERSYTECKA

— Promocje. W środę dnia 14 b. m. o godz. 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: 1) Oki Jana Kazimierza, 2) Rubinsztejna Abrama Michela, 3) Lesiuka Ignacego i 4) Szymańskiego Pawła.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Wieczór dyskusyjny o „Przestępcach". W czwartek dnia 15 b. m. w Ognisku Akademickiem (Wielka 24) odbędzie się wieczór dyskusyjny, poświęcony „Przestępcom" Brucknera. Początek o godz. 20-ej. Wstęp wolny dla wszystkich, dla akademików — bezpłatny goście z miasta płacą 20 groszy.

— Koło Historyków. We środę dn. 14 b. m. o g. 19 w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie Sekcji dydaktycznej z referatem kol. Święcickiego p. t. „Lektura tekstów źródłowych w szkole średniej". Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Stefan Pogorzelski wyjechał w dniu 13-go b. m. na inspekcję szkolnictwa w pow. wołożyńskim, gdzie zabawi do końca bieżącego tygodnia.

— Pojedynek szkolny. Hufiec P. W. przy gimnazjum Z. A. w Wilnie składa 17 zł. 70 gr. na fundusz dyspozycyjny przy M. S. W. bijąc w ten sposób gimn. J. Lelewela; wyzywa w dalszym ciągu gimn. Adama Mickiewicza w Wilnie oraz gimn. p. Giżyckiego w Warszawie. Termin złożenia kwoty do dnia 15-go czerwca b. r.

Z KOLEI

— Złagodzenie oszczędności na kolejach. Wileńska Dyrekcja Kolejowa otrzymała okólnik ministerstwa komunikacji, łagodzący w pewnej mierze ostre zarządzenia oszczędnościowe, wydane niedawno.

P. minister odwołuje jednak tylko część zarządzeń, gdyż sytuacja przewozowa i finansowa na kolejach polskich na całkowite ich skasowanie nie pozwala. Z drugiej strony zbyt ścisłe stosowanie tych zarządzeń mogłoby się odbić ujemnie na całości gospodarki kolejowej.

Przedewszystkiem więc okólnik zezwala na przystąpienie do naprawy głównych torów kolejowych i urządzeń, zabezpieczających ruch, przyczem większe roboty mogą być tylko wykonywane w koniecznych wypadkach.

Następnie w zakresie inwestycyj i odbudowy mogą być prowadzone tylko roboty, na które dyrekcja otrzymała zezwolenie ministra komunikacji. Zakup inwentarza uskuteczniany być może tylko w granicach przyznanych kredytów.

W zakresie gospodarki personalnej może dyrekcja w ważnych wypadkach występować do ministerstwa komunikacji z wnioskiem o przyjęcie do służby pracowników z wykształceniem wyższem, średnio-technicznem oraz zawodowem w dziedzinie służby sanitarnej.

— Dyrektor Kolei Państwowych inż. K. Falkowski w towarzystwie wicedyrektora inż. Mazurowskiego wyjechał w dn. 13 b. m. na inspekcję służbową nowobudującej się linji Woropajewo—Druja i kolejki wąskotorowej Dukszty—Druja. Powrót do Wilna nastąpi w dniu 15 maja r. b.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Magistrat m. Wilna w dalszym ciągu będzie prowadził akcję zatrudniania bezrobotnych. W celu dalszego zatrudniania bezrobotnych magistrat m. Wilna postanowił poczynić wszelkie możliwe kroki w kierunku dalszego kontynuowania robót miejskich. W związku z tem zwrócono się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą przydzielenia odpowiednich kredytów. Jak się dowiadujemy, starania te zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż ministerstwo przyrzekło wyasygnować na ten cel gminie wileńskiej dalszą dotację. Najprawdopodobniej w tych dn. do dyspozycji magistratu przekazana zostanie suma 70.000 złotych.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zjazd młodych „Bundowców". W dn. 2 i 3 czerwca r.b. odbędzie się w Wilnie zjazd młodych „Bundowców" z terenu województw wschodnich.

Zjazd omówi między innemi cały szereg spraw organizacyjnych. Ponadto zjazd ma na celu dokonanie przeglądu młodych sił „Bundu".

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wileński zarząd Stowarzyszenia B. W. T. zawiadamia, że 18 maja r. b. zwołuje ogólne zebranie członków Stowarz. na godz. 12 w połd. dla sprawozdania z działalności wyboru zarządu, prezesa i rewizyjnej komisji. Wolne wnioski.

W razie braku quorum—zebranie odbędzie się o godz. 13 tegoż dnia — bez względu na ilość członków.

— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. Towarzystwo Prawnicze powiadamia p.p. członków, że w dniu 15 maja 1930 r. o godzinie 7.30 wiecz. w gmachu Sądowym na Łukiszkach (lokal Rady Adwokackiej) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa.

Na porządku dziennym dalszy ciąg referatu profesora Al. Parczewskiego „O projekcie Usawy Adwokackiej".

Gośćie mile widziani.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Występy Eugenjusza Bodo. Dziś po raz drugi ukaże się sztuka amerykańska Raphaelsona „Śpiewak jazzbandowy", która w triumfalnym pochodzie obiegła większe sceny świata. Występujący gościnnie znakomity artysta Teatru Morskie Oko Eugenjusz Bodo tworzy w roli tytułowej prawdziwą kreację. W przedstawieniu biorą udział prócz wybitnych sił Teatru chóry synagogalne, zespoły girls i liczni statyści. Opracowanie reżyserskie dyr. Zelwerowicza. Początek przedstawienia o g. 8.30 wiecz.

—Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych wypełni doskonała komedja W. Smólskiego „Błędny bokser".

— Teatr Miejski Lutnia. Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi. Przedstawienia Teatru Rosyjskiego z Rygi, goszczącego obecnie w Wilnie stoją na wysokim poziomie artystycznym i cieszą się wielkiem powodzeniem. Dziś po raz drugi „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa. Jutro „Człowiek z teką" ostatnia nowość, głośna sztuka Fajko. W piątek „Trzykrotnie poślubieni (Róża Irlandji)". W sobotę 17.V dwa przedstawienia: po południu o godz. 2.30 po cenach zniżonych „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa, wieczorem o godz. 8.15 — po raz ostatni „Trzy siostry" Czechowa. W niedzielę 18.V po południu o godz. 2.30, po cenach zniżonych „Burza" Ostrowskiego. Bilety na wszystkie przedstawienia w kasie Teatru 11—9 w.

RADJO

ŚRODA, dnia 14 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: „Zdrowie rodziny" dyskusja. 18.00: Koncert muzyki lekkiej. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.00: Audycja wesoła. 19.25: Lekcja języka włoskiego. 19.40: Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy. 20.00: Program na czwartek i rozmaitości. 20.15: Feljeton z Warszawy. 22.10: Feljeton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 15 maja 1930.

11.58: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, odczyt dla gospodyń i koncert. 16.10 Program dzienny. 16.15: Gramofon. 17.00: Lekcja języka niemieckiego. 17.15: „Wśród książek" oraz koncert kameralny. 18.45: Przegląd filmowy. 19.10: „Straszna noc" (zamach na Napoleona III) pogadanka historyczna, 19.35: Prasowy dziennik radjowy. 19.50: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Pogadanka radjotechniczna. 20.30: Koncert wieczorny. 21.30: Słuchowisko z Krakowa. 22.15: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

KINA I FILMY

„SZAMPAŃSKIE ŻYCIE".
Hollywood.

Wielkie miasta przyrównywano już nieraz do różnych bajecznych potworów. Lewiatan, Moloch — potworny bałwan fenicki i t. p., tym razem największe miasto na świecie, kolosalny, kilkunasto-miljonowy Nowy Jork — nazwano Minotaurem, kreteńskim potworem mitycznym. Właściwą akcję filmu poprzedza nawet, trochę konwencjonalny, ale naogół poprawnie (z wyjątkiem może postaci samego Minotaura) zrobiony prolog zawierający właśnie treść owej legendy greckiej z Tezeuszem i Arjadną.. Nowoczesną transpozycją tego jest pochłanianie setek młodzieży uniwersyteckiej także corocznie przez wielkie miasta, w których ta młodzież często marnuje się wykolejając w najrozmaitszy sposób.

Ta tendencja przebija się w ciągu całej akcji, bardzo dobrze, bardzo konsekwentnie opracowanej fabuły i równie dobrze wykonanej.

Nancy Carrol, Paweł Lukas, Richard Arlen wraz z czwartym jeszcze równie ważnym męskim wykonawcą oraz doskonałą odtwórczynią postaci p. Renow, dali prawdziwy koncert aktorski. Reżyserja dała szereg pomysłowych b. dobrych momentów, przyczem dzieli się zasługą z twórcą scenarjusza, zwłaszcza w takich epizodach, jak ów dowcipny, fałszywy alarm pożarowy i ochłodzenie gwałtownym natryskiem zapałów p. dyrektora nadscenki.

Dźwiękowa strona niczem nie raziła. Nie było żadnych niepotrzebnych hałasów, niema też wcale bełkotliwych djalogów, jest bardzo trafna ilustracja muzyczna i zupełnie miły śpiew kobiecy. Napisy — umiarkowane.

Nad program Titta Ruffo ze swojemi walorami wspaniałego barytonu i nieprzyjemnemi małpiemi grymasami obrzydliwej, operowej „sztampy" aktorskiej, wzmocnionemi przez brzydotę tego śpiewaka i wyolbrzymionemi na ekranie. (sk)

SPORT

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo hufców szkolnych.

W dniu 11 maja b. r. na strzelnicy małokalibrowej na Pióromoncie odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo hufców szkolnych m. Wilna.

1) W strzelaniu zespołowem odległ. 50 m. o mistrzostwo hufców szkolnych m. Wilna:

I miejsce zajął zespół gimn. A. Mickiewicza pkt. 382; II miejsce zajął zespół gimn. Z. Augutsa pkt. 367; III miejsce zajął zespół gimn. Słowackiego pkt. 365. Dalsze miejsca zajęli: zespół gimn. Czackiego, gimn. J. Lelewela, Szkoły Technicznej, Szkoły Ogrodniczej i Szkoły Handlowej.

2) W strzelaniu indywidualnem odl. 50 m. o mistrzostwo hufców szkolnych m. Wilna:

I miejsce zajął uczeń Kosmowski Konstanty ze Szkoły Technicznej osiąg. pkt. 85; II miejsce zajął uczeń Rószkiewicz Tadeusz z gimn. Czackiego osiąg. pkt. 85; III miejsce zajął [illegible]mieński Antoni z gimn. Mickiew[illegible] pkt. 80.

3) [illegible] indywidualnem dla juniorów [illegible] mistrzostwo hufców szkolnych [illegible]

I miejsce [illegible] uczeń Urbanowicz Teodor z gimnazjum [illegible]kiewicza osiągając pkt. 74.

Wręczenie nagród przez pana Kuratora Okręgu Szkolnego odbędzie się w dniu 18-go maja o godz. 12-ej w sali reprezentacyjnej gmachu Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Komunikaty.

— Koło Fechtunkowe zawiadamia, że w dniu 15 b. m. otwiera strzelnicę z broni małokalibrowej. Ćwiczenia odbywać się będą na boisku „Sokoła" (ul. Mahometańska 12).

NA WILEŃSKIM BRUKU

Bez garderoby i zegarka pozostał bileter kina Miejskiego.

W kinie Miejskiem do ubikacji, przeznaczonej na szatnię dla bileterów dostał się jakiś nieproszony gość który bacznie wprawnym okiem rozejrzawszy się po rozwieszonych tu ubraniach, wybrał sobie garnitur i palto, w którego kieszeni był ukryty zegarek f. „Cyma" i z łupem tym ulotnił się niepostrzeżenie.

Okazało się iż ofiarą złodzieja jest pracownik kina Walenty Pugajski, który stratę oblicza na 300 złotych.

Złakomił się na budzik.

Z mieszkania Michała Mamki (ul. Trocka Nr. 17) skradziono zegarek-budzik.

Ustalono jednak niebawem że sprawcą kradzieży jest niejaki Ferdynand Swatoński, zamieszkały przy zauł. Rajskim 6.

Odebrany budzik zwrócony został poszkodowanemu.

Ciężkie warunki doprowadziły do zamachu na życie.

Wobec przeżywanych trudnych warunków materjalnych Pejsach Bajkowicz (ul. Nowogrodzka 65) zdecydował się skrócić sobie życie i w tym celu napił się esencji octowej.

Desperatowi podążył z pomocą lekarz pogotowia ratunkowego, który po zastosowaniu środków zaradczych, ulokował go na kuracji w szpitalu Żydowskim.

Ujęty przemytnik.

Na stacji osobowej Wilno zatrzymany został niejaki Mejer Gurwicz (ul. Zawalna 57) przy którym znaleziono 83 i pół klg. rodzynek, przemyconych z zagranicy.

Kontrabandę władze skonfiskowały, a Gurwicza pociągnięto do odpowiedzialności prawnej.

Wypadki za dobę.

Od dnia 12 do dnia 13 b. m. zanotowano różnych wypadków 37, w czem: kradzieży 2, opilstwa 6, przekroczeń administr. 12.

WŚRÓD PISM

— Na pierwszy plan w numerze 19 „Tygodnika Ilustrowanego wybija się kolejny feljeton Zofji Kossak-Szczuckiej, poświęcony tym razem Cieszynowi. Te feljetony utalentowanej powieściopisarki zasługują na specjalną uwagę. Interesujący feljeton poświęca M. Gauthier stuleciu romantyzmu we Francji. W. Tyszkowa omawia mało u nas znane zasługi t. zw. „frankopolaków", Z. Kierosiński zamieścił fragmenty swych studjów nad źródłami „Faraona" B. Prusa. Numer zawiera ponadto artykuł T. Urbańskiego o Nieświeżu, dalszy ciąg feljetonów H. Pieślakówny o Japonji współczesnej, artykuł J. Kołłupajło o zastosowaniu samolotu w defenzywie, sprawozdania sportowe, nowelę i aktualja.

S. S. VAN DINE. 12)

Sprawa „biskupa".

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

— Teraz panowie rozumieją, dlaczego prosiłabym o względy dla lady Mae... Mogłoby jej przyjść do głowy, że przyszliśmy zrobić krzywdę jej synowi.

— Nie powiększymy niepotrzebnie jej cierpień — rzekł ze współczuciem Vance. I nagle zapytał: — Gdzie wychodzą okna pokoju pani Drukker?

Dziewczyna zdziwiła się, ale odpowiedziała.

— Na zachód — okno balkonowe wychodzi na tor.

— A! Vance wyjął z cygarnicy nowego papierosa. — Czy ona często siaduje na tym balkonie?

— O, tak! Lubi się przyglądać, jak strzelamy z łuków. Nie wiem, dlaczego, bo jestem pewna, że widok ten sprawia jej ból. Pan Adolf jest za słaby, żeby uprawiać sporty. Próbował kilka razy łucznictwa, ale męczył się bardzo i musiał dać spokój.

— Przygląda wam się właśnie dlatego, że jest to dla niej torturą. Samoudręczenie, rozumie pani? — Vance mówił tonem wielkiego współczucia, które nieznającym jego prawdziwej natury mogło się wydać dziwne.

—Może — dodał — lepiej będzie pomówić wpierw z samą panią Drukkerową. Uspokoilibyśmy ją zgóry co do naszych zamiarów. Czy można wejść do niej, nie przechodząc przez pokój syna?

— Można. Dobra myśl — pochwaliła dziewczyna.

— Znaleźliśmy panią Drukkerową na balkonie w fotelu, otuloną poduszkami. Panna Dillard pochyliła się nad nią i pocałowała na powitanie w czoło.

— Coś strasznego stało się dziś w naszym domu, lady Mae — zaczęła— i ci panowie chcieli się z panią zobaczyć. Nie gniewa się pani, że ich przyprowadziłam, prawda?

Ujrzeliśmy bladą, tragiczną twarz niemłodej kobiety, zwróconą ku nam z wyrazem obłędnego przerażenia. Twarz to była chuda i poorana głębokiemi bruzdami i właściwie pociągająca. Oczy spoglądały jasno i żywo, prosty nos miał w sobie coś władczego. Pomimo że musiała przekroczyć sześćdziesiątkę, pozostało jej bogactwo wspaniałych ciemnych włosów. Co się tyczy całej postaci, to była wysoka i chorobliwie chuda.

Przez kilka minut ani się nie odezwała, ani nie poruszyła. Nagle zacisnęła powoli ręce.

— Czego sobie życzycie? — zapytała niskim, dźwięcznym głosem.

— Proszę pani — odpowiedział Vance — jak już zaznaczyła panna Dillard, w domu jej stryja rozegrała się dziś rano tragedja. I ponieważ pani balkon wychodzi na tor, pomyśleliśmy, że może pani mogła coś widzieć, coby nam pomogło w przeprowadzeniu śledztwa.

Milczała przez chwilę ale już nie tak czujnie jak poprzednio.

— Jakaż to tragedja?

— Zabito niejakiego pana Robina. Może go pani znała?

— Robina—łucznika—szampiona Belli? — Owszem znałam... Zdrowe, silne dziecko... Mógł napiąć ciężki łuk bez zmęczenia. Kto go zabił?

— Nie wiemy.—Vance nie spuszczał oka ze starej kobiety. — Myśleliśmy, że może pani coś widziała. Z tego balkonu widać cały tor.

Lady Mae spuściła chytrze powieki.

— Czy pan jest pewny, że zabito go na torze?

— Znaleźliśmy go na torze — odpowiedział obojętnie detektyw.

— Rozumiem... ale w czemże ja mogę panom pomóc? — Oparła się leniwie o stos poduszek.

— Czy widziała pani kogo na torze dziś rano? — zapytał Vance.

— Nie! — odparła prędko i stanowczo. — Nie widziałam nikogo. Przez cały dzień nie wyjrzałam na tor ani razu.

Vance spojrzał jej mocno w oczy i westchnął.

— Szkoda — szepnął. — Gdyby pani wyglądała, z pewnością byłaby pani świadkiem tragedji... Pan Robin został zabity strzałą z łuku i jak dotąd, niewiadomo, co mogło być motywem zbrodni.

— Pan wie, że go zabito strzałą z łuku? — zapytała z cieniem rumieńca na szarych policzkach.

— Tak opiewa raport lekarza. Znaleźliśmy go ze strzałą tkwiącą w sercu.

— Naturalnie. To zrozumiałe. Strzała w sercu Robina. — Mówiła tonem nieokreślonej wyniosłości, z wyrazem zachwytu w oczach.

Zapanowało napięte milczenie. Vance podszedł do oszklonych drzwi balkonowych.

— Pani pozwoli, że wyjrzę?

Ocknęła się z trudem z głębokiego zamyślenia.

— Ależ owszem. Chociaż niebardzo tu jest na co wyglądać. Zanim wybudowano tę okropną, ceglaną ścianę, miałam śliczny widok na rzekę.

Vance wyglądał przez chwilę na tor.

— Tak — rzekł — gdyby pani wyglądała stąd dziś rano, z pewnością zobaczyłaby pani, jak się to stało. Wygodny widok... Szkoda. — Spojrzał na zegarek. — Czy syn pani jest w domu?

— Mój syn? Mój mały? Czego od niego chcecie? — W głosie jej zabrzmiała żałosna nuta, a oczy wpiły się w twarz Vance'a z wyrazem zjadliwej nienawiści.

— O, nic ważnego — odparł uspokajająco. — Tylko mógł widzieć kogoś na torze...

— Nikogo nie widział! Nie mógł widzieć, bo go nie było. Wyszedł dziś wcześnie z rana i nie powrócił.

Vance spojrzał z politowaniem na starą kobietę.

— Nie było go całe rano? A czy pani wie, dokąd chodził?

— Zawsze wiem, dokąd chodzi— odpowiedziała dumnie Lady Mae. — Wszystko mi mówi.

— I dziś także powiedział? — nalegał łagodnie detektyw.

— A naturalnie. Tylko zapomniałam. Zaraz, zaraz... — Poruszyła się niespokojnie. — Nie mogę sobie przypomnieć. Ale zapytam go się, jak tylko wróci.

Panna Dillard przyglądała się przyjaciółce z wzrastającym niepokojem.

— Ależ, lady Mae, pan Adolf był dziś rano u nas. Przyszedł zobaczyć się z Sigurdem...

Drukkerowa wyprostowała zgięte plecy.

— Nic podobnego! — odrzuciła, patrząc na dziewczynę prawie ze złością. — Adolf musiał być dzisiaj w mieście. U państwa — w domu państwa — nie był — wiem, że nie był.— Ostatnie słowa zabrzmiały jak wyzwanie.

Chwilę przykrego milczenia przerwało coś jeszcze przykrzejszego.

Drzwi otworzyły się cicho i Drukkerowa szarpnęła się nagle wprzód, wyciągając ręce.

— Mój syn — moje dziecko! — krzyknęła. — Chodź tu, najdroższy.

Ale mężczyzna, stojący w progu, nie poruszył się. Jego paciorkowate oczka patrzyły na nas jakby się obudził ze snu. Był to Adolf Drukker, kaleka-garbus. Wygląd miał typowy: pięć stóp wzrostu, wrzecionowate nogi i ogromny, zniekształcony tors, wyolbrzymiony jeszcze kolosalną głową o kształcie kopuły. Ale w twarzy jego jaśniała potężna inteligencja—straszliwa, namiętna siła, przykuwająca uwagę każdego, kto się z nim spotykał. Profesor Dillard nazwał go genjuszem matematycznym.

— Co to wszystko znaczy? — zapytał cienkim, drżącym głosem, zwracając się do matki. — Czy to pani towarzysze, panno Bello?

Dziewczyna chciała odpowiedzieć, ale Vance powstrzymał ją gestem.

— Panie Drukker—rzekł posępnie — w sąsiednim domu stało się nieszczęście. To jest pan Markham sędzia śledczy, a to sierżant Heath z policji departamentalnej. Panna Dillard przyprowadziła nas tu na naszą prośbę. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy pańska matka nie zauważyła dziś czego niezwykłego na torze. Zabójstwo miało miejsce przed drzwiami sutereny domu profesora Dillarda.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, [illegible] — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski